

J. Balaguer objął urząd prezydenta Dominikany

Jak donoszą z Santo Domingo, stolicy Republiki Dominikańskiej, Joaquin Balaguer, objął urząd prezydenta Dominikany.

W przemówieniu inauguracyjnym prezydent Balaguer podał skład 12-osobowego gabinetu. W rządzie znajduje się m. in. 5 członków Partii Reformistycznej, której przewodzą jest Balaguer i trzech przedstawicieli opozycyjnej — Dominikańskiej Partii Rewolucyjnej — stronnictwa zwolenników b. prezydenta Juan Boscha.

Jeszcze jeden zbrodniarz wojenny na wolności

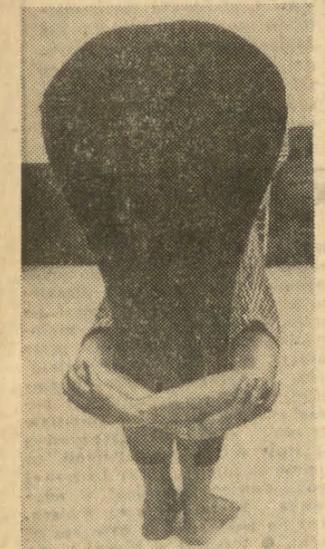
Sąd przysięgłych w Hagen (NRF) wydał w czwartek 1 bm. wyrok uniewinniający byłego zbrodniarza hitlerowskiego Franza Lampe oskarżonego o współudział w zabójstwie co najmniej 83 osób spośród ludności żydowskiej. Lampe był komendantem żandarmerii hitlerowskiej w Bielsku Podlaskim koło Białegostoku. Wyrok uzasadniono „brakiem dowodów winy”.

Syn Johna Kennedy'ego — uległ ciężkiemu poparzeniu

NOWY JORK
Jak donoszą z Honolulu, 5-letni syn b. prezydenta USA John Kennedy przebywający wraz z matką na wakacjach w Honolulu, doznał ciężkich poparzeń pierwszego i drugiego stopnia. Chłopiec przewrócił się na tace się jeszcze ognisko i poparzył się popiołem. Najwięcej ucierpiała prawa dłoń i przedramię. Ranę odwieziono do szpitala w Honolulu.

Nie powiodła się amerykańska próba umieszczenia satelity „Lunar Explorer” na orbicie okołoksiężycowej

NOWY JORK
Amerykańska Agencja do spraw Aeronautyki i Badań Przestrzeni Kosmicznej (NASA) podała do wiadomości, że próba umieszczenia stacji automatycznej „Lunar Explorer” na orbicie okołoksiężycowej nie powiodła się. Wystrzelona w piątek z Przy-



CWICZ YOGĘ
Cwiczeniom jogi przypisuje się od dawna niezwykle znaczenie dla zachowania młodości, zręczności i odporności na psychiczne i fizyczne zmęczenie, co prawdopodobnie wpłynęło na zainteresowanie tym rodzajem gimnastyki Europejczyków i Amerykanów. Yogę ćwiczą aktorki i mężowie stanu, młodzi i starzy — a w ostatnim okresie w Stanach Zjednoczonych powstało wiele klubów i stowarzyszeń, których działalność obejmuje organizowanie kursów dla amatorów tego środka zastępującego podobno eliksir młodości... Na zdjęciu: oto przykład ćwiczenia, sprzyjającego medytacji i odprężeniu.
CAF-AP

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

Rok XXI PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 154 (6502)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 2, niedziela 3 lipca 1966 r.

Ze świata

ZESPÓŁ „TEATRU 13 RZĘDÓW” z Wrocławia, po występach na scenie Teatru Narodów w Paryżu, przebywa obecnie w Amsterdamie, gdzie bierze udział w Holland Festival. Pierwszy występ wrocławskiego Zespołu wzbudził duże zainteresowanie krytyki i publiczności.

W ZWIĄZKU Z OBCHODAMI szóstej rocznicy niezawisłości Kongo, general Mobutu wygłosił w Kinszasie przemówienie, w którym oświadczył, że Patrice Lumumba będzie uważany za bohatera narodowego. Jeden z bulwarów stolicy będzie nosił jego imię.

WCZORAJ O GODZINIE 13.41 czasu miejscowego, stacja sejsmiczna w Taszkencie zarejestrowała jeszcze jeden wstrząs podziemny o sile 5-6 stopni. Od 26 kwietnia stacja zarejestrowała już 525 wstrząsów podziemnych.

W SALISBURY PANUJE niepokojna atmosfera. Według doniesień, w czwartek nieznaną sprawcy próbowali podłożyć ogień w dwóch miejscowych fabrykach. W podmiejskiej dzielnicy handlowej nastąpił wybuch bomby. Ofiar w ludziach nie było. Zanotowano też kilka wypadków obrzucenia kamieniami autobusów i samochodów.

Przyjęcia na studia mogą się spodziewać tylko najlepiej przygotowani

Trwają egzaminy wstępne na wyższe uczelnie

Ponad 90 tys. młodzieży przystępuje do egzaminów wstępnych na wyższe studia dzienne. W uczelniach podległych Min. Szkolnictwa Wyższego oraz w akademiach medycznych egzaminy rozpoczęły się dziś, 2 bm. Natomiast w wyższych szkołach pedagogicznych, uczelniach artystycznych i WSWF — egzaminy trwają już od tygodnia; w niektórych szkołach zostały nawet zakończone.

Do dyspozycji młodzieży, pragnącej wstąpić na wyższe studia, jest 35 tys. miejsc, toteż z liczby zgłoszeń wynika, że na 1 miejsce przypadają niemal trzy kandydaci. Na rozmaitych kierunkach studiów proporcje te kształtują się niejednolicie.

Więcej niż co czwarty kandydat ubiega się o przyjęcie na jeden z 7 uniwersytetów. Uczelnie te, dysponujące 9.190 miejscami, przyjęły zgłoszenia ok. 25 tys. osób. Najliczniejsze są zgłoszenia na studium języków obcych na UW (67 kandydatów na 10 miejsc), na historię sztuki i pedagogikę zgłosiło się ponad pięciokrotnie więcej kandydatów, niż jest miejsc. Niewiele mniejsza jest popularność psychologii i archeologii śródziemnomorskiej (po 5 osób na 1 miejsce) oraz biologii (46 na 10 miejsc). Stosunkowo mniej zgłoszeń jest na chemię i filologię polską — po 15 — 20 osób na 10 miejsc.

W 13 politechnikach i WSI przystępuje do egzaminów 28-300 osób, a limit przyjęć wynosi 12.250. Najpopularniejsza — jak przed laty — znów jest architektura (z górą 4 kandydatów na 1 miejsce).

W 9 uczelniach medycznych sytuacja kształtuje się podobnie, jak w latach ubiegłych: najchętniej młodzież wstępuje na wydział lekarski (3 kandydatów na 1 miejsce), stomatologia jest mniej popularna (2:1). Natomiast wydziały farmacji, dysponujące 950 miejscami, otrzymały zgłoszenia tylko od 1380 osób.

W 4 wyższych szkołach pedagogicznych zanotowano minimalny spadek liczby zgłoszeń, przy identycznej jak przed rokiem liczbie miejsc.

Wielką popularnością cieszą się studia rolnicze i leśne; w 7 uczelniach proporcja zgłoszeń wobec liczby miejsc kształtuje się prawie 3 do 1.

W 6 szkołach ekonomicznych, również tradycyjnie, młodzież najbardziej interesu-



je się ekonomiką handlu zagranicznego (28 kandydatów na 10 miejsc) oraz ekonomiką i organizacją przemysłu (26:10).

Oczywiście, jak zawsze, wszelkie rekordy bije 16 szkół artystycznych, gdzie blisko 5 tys. młodzieży przystąpiło do egzaminów, mimo że ogólny limit miejsc wynosi 750. W akademiach sztuk pięknych zgłosiło się ok. 5 osób na 1 miejsce. Łódzka Wyższa Szkoła Teatralna i Filmowa jest w dalszym ciągu przedmiotem marzeń o wiele większej, niż jej możliwości, grupy młodzieży.

Jak wiadomo z przytoczonych liczb, niemal na każdym kierunku konkurencja jest bardzo silna. Na przyjęcie mogą liczyć w zasadzie tylko bardzo dobrze przygotowani kandydaci. Jest wśród nich — poza tegorocznymi maturzystami — kilkanaście tysięcy absolwentów szkół średnich z lat ubiegłych.



Obok długowłosych młodzieńców, od niedawna na ulicach Paryża zaczęli się pojawiać i ni ekscentrycy — z głowami ogolonymi do skóry. Ta druga kategoria nie jest bynajmniej frakcją anty-beatlesów, lecz wywodzi się z nich samych, być może znużonych „staromodnymi” fryzurami. A może gołonie głów, to środek na upały? Na zdjęciu: ceremonia poświęcenia jednego z paryskich beatlesów.

Rozpoczęły się rozmowy brytyjsko-indonezyjskie

DJAKARTA
W stolicy indonezyjskiej przebywa brytyjski minister spraw zagranicznych M. Stewart. Celem wizyty jest omówienie stosunków między Indonezją i Malajzją (przed wszystkim kwestia stacjonowania wojsk brytyjskich w tym kraju) oraz sprawa ewentualnego wznowienia kontaktów gospodarczych między Londynem a Djakartą.

Ze strony Indonezji w rozmowach bierze udział minister spraw zagranicznych Malik. Jak dowiaduje się korespondent AP, Malik poruszył kwestię sił narodowo-wyzwoleńczych walczących w Sarawaku i na wyspie Kalimantan (Borneo) przeciwko oddziałom brytyjskim i żołnierzom z krajów Wspólnoty Brytyjskiej. Mimo rozpoczęcia pokojowych rozmów między Malajzją a Indonezją, w połowie czerwca

Trzej czechosłowaccy speleolodzy — Milos Binar, Pavel Vesely i Oldrich Mrazek, którzy spędzili trzy tygodnie pod ziemią, prowadząc badania medyczne i psychologiczne oraz badając głęboką jaskini Javorickiej, powrócili na powierzchnię. Wszyscy badacze czują się dobrze. Na zdjęciu: czechosłowaccy speleolodzy u dzieliają wywiadu po opuszczeniu jaskini Javorickiej.
CAF — Interfoto

Zatopiono 3 łodzie torpedowe

Nowa amerykańska prowokacja w DRW

PARYŻ
Siły zbrojne USA potęgujące działania wojenne przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu dopuściły się w piątek nowej prowokacji, wobec tego kraju. Wczoraj w godzinach popołudniowych amerykańskie samoloty zatopiły w Zatoce Tonkińskiej trzy północnowietnamskie łodzie torpedowe. Ataku na łodzie dokonano w odległości 96 km na południowy wschód od Hajfongu, którego przedmieścia były ostatnio obiektem barbarzyńskich nalotów lotnictwa USA.

1 września br. — rozpoczęcie roku szkolnego 1966/67

Minister oświaty ustalił termin rozpoczęcia zajęć lekcyjnych w roku szkolnym 1966/67.

W szkołach podstawowych i średnich w całym kraju zajęcia rozpoczną się 1 września br.

W korespondencyjnych liceach ogólnokształcących i zaocznych szkołach zawodowych rok szkolny rozpocznie się 3 września, w wieczorowych studiach nauczycielskich — 8 września, w szkołach podstawowych dla pracujących — na wsi — 17 października albo jeśli organizują naukę od listopada — 2 listopada. Szkoły przysposobienia rolniczego, w których nauka trwa od listopada do października, rozpoczną zajęcia 3 listopada br.

Couve de Murville o deklaracji radziecko-francuskiej

MOSKWA
Deklaracja radziecko-francuska jest doniosłym dokumentem, który oznacza, być może, nowy okres w Europie w sensie zniesienia „żelaznej kurtyny” i „zimnej wojny” — oświadczył korespondentowi dziennika „Prawda” minister spraw zagranicznych Francji — Couve de Murville. Uczestniczył on, jak wiadomo, w rozmowach francusko-radzieckich w Moskwie i towarzyszył prezydentowi de Gaulle'owi w jego podróży po Związku Radzieckim.

Atmosfera wizyty — podkreślił Couve de Murville — była wspaniała i bardzo przyjacielska, a przyjęcie nam zgotowane — ze strony władz, jak i ze strony ludności — wyjątkowe.

Pod osłoną czołgów i wojska objął władzę nowy prezydent Gwatemali

Jak donoszą z Gwatemali, stolicy Republiki Gwatemali, Julio Cesar Mendez Montenegro objął w piątek urząd prezydenta tego kraju.

Poprzednim szefem rządu był pułkownik Enrique Peralta Azurdia, który sprawował władzę od 31. III. 1963 roku do 1 lipca br.

Wokół parlamentu, w którym odbywała się uroczystość przekazania władzy, stacjonowały czołgi i samochody wojskowe, a droga wiodąca z rezydencji prezydenckiej do budynku parlamentu była chroniona przez żołnierzy.

Zakończył się strajk marynarzy brytyjskich

W piątek o północy, zakończył się oficjalnie strajk marynarzy brytyjskich. Pół godziny później wiele statków brytyjskich opuściło porty przez 47 dni zablokowane przez jednostki pozbawione załogi.

Około 100 statków z ogólnej liczby 900 unieruchomionych jednostek wypłynęło w rejsy. Jak przypuszczają koła żeglowne, skutki pierwszego od 1911 r. strajku marynarzy, będą odczuwane w portach brytyjskich jeszcze przez dwa lub trzy tygodnie.

Książeczka nr 116

Piękny gest pracowników Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Pracownicy SAMODZIELNEGO ODDZIAŁU WYKONAWSTWA INWESTYCYJNEGO KRAKOWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ w odpowiedzi na apel „Echa” i ZMS zobowiązali się ufundować jedną książeczkę mieszkaniową (Już 116-tą z kolei w naszej akcji) na mieszkanie M-1 dla sieroty z domu dziecka. Na podkreślenie zasługuje fakt, że cała kwota wkładu na mieszkanie zostanie zebrana z dobrowolnych miesięcznych składek pracowników. Za ten piękny gest serdecznie dziękujemy! (eo)

Górnicy wydobyli dodatkowo 250 tys. ton węgla

Pomyślnie przebiegała realizacja planów produkcyjnych

Wiele gałęzi naszej gospodarki melduje o wykonaniu, a nawet poważnym przekroczeniu planów produkcyjnych w pierwszych sześciu miesiącach bież. roku.

I tak z nadwyżką ok. 250 tys. ton węgla zrealizowali górnicy półroczne zadania wydobywcze.

W pierwszych sześciu miesiącach br. górnictwo węgla kamiennego nie tylko zwiększyło wydobycie, ale poprawiło jakość, dostarczając większe ilości najgrubiej wartościowego węgla grubego i gazowo-kokowego. W I półroczu br. górnicy wydobywali średnio dziennie 8.400

ton węgla więcej niż w analogicznym okresie ub. r.

Przemysł chemiczny wykonał półroczne zadania produkcyjne w 102,5 proc. W porównaniu z I półroczem ub. roku produkcja chemiczna wzrosła o ponad 11 proc. Przekroczono plany produkcji wielu ważnych wyrobów, m. in.: elany — o ponad 3 proc., polichloru winylu — o 4 proc., siarki rafinowanej — o prawie 3 proc. i nawozów azotowych — o 0,6 proc. Plan przerobu ropy naftowej zrealizowano w 102,5 proc. Wszystkie zjednoczenia chemiczne wykonały półroczne zadania produkcyjne.

Przemysł włókien sztucznych z nadwyżką wykonał zadania I półroczu br. Plany zrealizowały wszystkie zakłady wchodzące w skład Zjednoczenia. Najlepsze wyniki osiągnęły toruńska „Elana”, gorzowski „Stilon” oraz Jeleniogórskie Zakłady Włókien Sztucznych. Dzięki temu uzyskano ponadplanowe ilości szczególnie cennej dla przemysłu lekkiego przędzy stilonowej i elany. W minionym półroczu włókna syntetyczne stanowiły 25 proc. ogólnej produkcji włókien sztucznych.

Jak informuje Min. Przem. Ciężkiego, przemysł zgrupowany w tym resorcie również wykonał plan produkcyjny I-szego półroczu. W produkcji globalnej w skali resortu plan wykonano w 100,4 proc, zaś w produkcji towarowej w 101,2 proc.

Z kraju

Z OKAZJI 44 MIEDZYNARODOWEGO Dnia Spółdzielczości, premier J. Cyrankiewicz przyjął wczoraj przedstawicieli spółdzielczości polskiej. Prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej — T. Janczyk przedstawił premierowi aktualne problemy spółdzielczości.

PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA — E. Ochab przyjął w Belwedrze 1 bm. delegację ZG Zw. Zaw. Prae. Poligrafii w osobach: przewodniczącego — J. Cichońskiego, sekretarza — K. Broszkiewicza i J. Kupca, którzy poinformowali o działalności Związku oraz niektórych problemach związanych z dalszym rozwojem przemysłu poligraficznego.

Z OKAZJI 80 ROCZNICY urodzin jednego z najstarszych weteranów polskiego ruchu rewolucyjnego — A. Fiderkiewicza, w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR odbyło się wczoraj uroczyste spotkanie z jubilatami. Wzięli w nim udział towarzysze walk i działalności politycznej oraz społecznie A. Fiderkiewicza, jego współpracownicy, najbliższa rodzina.

Rekord świata w... twiście

Mamy nowy światowy rekord w długotrwałym tańczeniu twiasta. Pobili go Australijczycy z Adelaide, 6 tancerzy - nastolatków tańczyło w rytm twiasta 35 godzin bez przerwy. Poprzedni rekord w tej dziedzinie wynosił 34 i pół godziny. Rekordzistów przygrywało do tańca 12 orkiestr.

Rywal „Wicherka”

NOWY JORK
W Argentynie s'ajkowali niedawno meteorolodzy. Wobec tego jedna z rozgłośni radiowych podawała przez ten czas chiopskie przepowiednie pogody. Wywołało to zachwyt słuchaczy, którzy zażądali kontynuowania takich audycji również po powrocie do pracy miejscowych „Wicherków”.

Wielka grota skalna — wielkim składem... szampana

SOFIA
Jedna z galerii znanej ze swego piękna i uroku wielkiej groty skalnej „Magura” koło Widyndia (Bułgaria) — wykorzystana zostanie do przechowywania win i szampanów. Grota „Magura” udośćpiono przed 2 laty turystom. Obecnie przewiduje się zbudowanie na szczycie wzgórza nad jaskinią fabryki win. Od zakładu do groty zbuduje się windę towarową i tunel. Galeria od strony groty będzie zamurowana. Przewiduje się, że w tym wielkim skalnym pomieszczeniu, gdzie utrzymuje się stała temperatura 12 stopni Celsjusza — będzie można przechowywać 10 mln butelek szampana i wina.

Wymiana depeesz między Charles de Gaulle'em i Edwardem Ochabem

Do Jego Ekscelencji Pana Edwarda Ochaba Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA

Przelatując pod niebem Polski pragnę zapewnić Pana, Panie Przewodniczący, o moim wysokim poważaniu i stać się wobec Pana wyrazicielem głębokiej przyjaźni, jaką naród francuski żywi dla dzielnego narodu polskiego.

CHARLES DE GAULLE

Jego Ekscelencja Pan General Charles de Gaulle Prezydent Republiki Francuskiej

PARYŻ

Dziękuję Waszej Ekscelencji za uprzejme pozdrowienia i słowa przyjaźni, przekazane narodowi polskiemu z okazji przelotu nad terytorium Polski.

Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, zapewnienie o moim wysokim szacunku oraz serdeczne pozdrowienia i gorące wyrazy przyjaźni Polski dla narodu francuskiego.

EDWARD OCHAB przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej



Setki studentów australijskich demonstrowały przeciw wojnie w Wietnamie, domagając się wycofania z tego kraju wszystkich obcych wojsk, powrotu żołnierzy australijskich do domu, i wyrażając oburzenie z powodu bombardowań Hanoi i Hajfongu, gdy amerykański sekretarz stanu Dean Rusk przybył do Canberry. Oto Dean Rusk wchodzi do hotelu „Rex” w stolicy Australii, przed którym demonstrują studenci.

Taktyka nowojorskich „Ludwików”

Męska załoga jednego z przedsiębiorstw nowojorskich jednomyślnie odrzuciła projekt wprowadzenia tam zaledwie czterodniowego tygodnia pracy. Obawiają się oni, że musieliby w dodatkowych wolnych dniach harować w domu, co — ich zdaniem — jest gorsze niż praca w zakładzie.

Broz-Tito o szkodliwej działalności jugosłowiańskich organów bezpieczeństwa

Jak podaje agencja Tanjug, na piątkowym posiedzeniu IV sesji KC Związku Komunistów Jugosławii wygłosił przemówienie sekretarz generalny ZKJ Josip Broz-Tito. „Popelniliśmy błąd pozostawiając bezpieczeństwo państwowe samemu sobie przez dwadzieścia kilka lat jego istnienia. Pięć nad nim sprawował tow. Ranković. Wiedzę, że podczas wojny i w pierwszych latach po wojnie nasze bezpieczeństwo państwowe odegrało doniosłą rolę w czym oczywiście wielką zasługę mają również tow. Ranković i inni towarzysze, którzy mu podlegali. Czy mamy jednak prawo wybaczyć to, co działo się później, kiedy w takiej organizacji nastąpiły wypaczenia i kiedy wskutek różnych wypaczeń powstał system, który ciąży na całym naszym społeczeństwie? Oczywiście

nie mamy takiego prawa i nie możemy mieć”. W dalszym ciągu swego przemówienia Tito stwierdza: W grę wchodzi tu frakcyjna walka jakichś grup, walka o władzę. „Uważam, że konieczne jest podjęcie dalszych dochodzeń w tym kierunku, tak abyśmy mogli do ustalić, ponieważ jest to groźba dla jedności naszego narodu, niebezpieczeństwo dla Związku Komunistów i jego jedności, słowem dla naszego rozwoju socjalistycznego”. Podczas gdy cały nasz rozwój społeczny był szybki — powiedział w zakończeniu Tito — bezpieczeństwo państwowe nie tylko stanęło w miejscu, lecz nawet cofnęło się. Jak donosi agencja Tanjug, na obradującym na wyspie Brioni Plenum ZKJ ogłoszono sprawozdanie specjalnej komisji partyjnej na temat działalności organów bezpieczeństwa.

opracowany przez przemysł program działania Zjednoczenia Przem. Motoryzacyjnego w zakresie podniesienia jakości produkcji. Obecnie krajowe samochody ciężarowe i osobowe nie są w pełni dostosowane do potrzeb rozwijającego się transportu. Program działania przemysłu motoryzacyjnego przewiduje m. in. usprawnienie kontroli technicznej, polepszenie technologii, zwiększenie badań naukowych i konstrukcyjnych. Mówiąc o problemach zaplecza technicznego, członkowie Rady stwierdzili, że istniejące braki powodują wiele trudności w wykonywaniu zadań przewozowych. Należy w związku z tym stworzyć sieć stacji obsługi i warsztatów dla potrzeb przedsiębiorstw transportu samochodowego.

Samochody osobowe i ciężarowe produkcji krajowej muszą być dostosowane do potrzeb rozwijającego się transportu

Prelekcja M. Rusinka na uniwersytecie w Iowa-City

Na zaproszenie amerykańskiego uniwersytetu stanowego w Iowa-City — bawił ostatnio w tym mieście sekretarz generalny polskiego Penclubu — M. Rusinek. Powieściopisarz polski wygłosił na uniwersytecie prelekcję transmitowaną przez radio na temat osiągnięć polskiej literatury współczesnej oraz polsko-amerykańskiej wymiany literackiej podkreślając, że ma ona charakter jednostronny, gdyż w zamian za olbrzymie nakłady literatury amerykańskiej w Polsce i duże rozpowszechnianie dramaturgii amerykańskiej w teatrach polskich — rewanż ze strony amerykańskiej jest minimalny. M. Rusinek uczestniczył następnie w seminarium Międzynarodowego Wydziału Literackiego tegoż uniwersytetu, którego dziekan — uczyony i poeta amerykański P. Engle złożył na ręce pisarza polskiego oświadczenie, że w najbliższym czasie zrealizuje wydanie dwóch antologii — współczesnej prozy i poezji polskiej.

Sardyńska mafia nie życzy sobie rozgłosu

Z miejscowości Orgosolo na Sardynii nadeszła wiadomość, że grasujący tam bandyci ciężko zranili holenderskiego dziennikarza J. Christophera (lat 46). Przedstawiciel prasy holenderskiej przygotowywał reportaż o jednej z wiosek sardyńskich i przedstawicielach tamtejszej mafii.

Co słychać?

KIEDY obywatel miasta Rosemead (Kalifornia) — Paul Dinsmoor wychodził z banku, podszedł doń jakiś opryszek i przystawiając mu pistolet do boku, zażądał niezwłocznego oddania teczek z pieniędzmi. Dinsmoor nie stawiał oporu, natychmiast oddał teczkę i zadowolony, szybko oddalił się; zainkasowana w banku gotówka (1.700 dolarów), znajdowała się bowiem w portfelu, który miał w kieszeni, nie zaś w teczce, jak sądził mylnie bandyta. W teczce były tylko kupione właśnie serdelki.

Z POWODU strajku marynarzy brytyjskich, trzeba było zmagazynować na wyspach Orkney przeszło dwa miliony jaj, których nie zdążono skierować na rynek. Ponieważ strajk przedłużał się, postanowiono stopniowo likwidować ten łatwo psujący się towar. Codziennie wędrowało do morza 180 tysięcy jaj. Miejscowi rybacy mają nadzieję, że zapewni to wkrótce obfity połów, szczególnie dorodnych homarów, bo odżywianych jajami.

Kronika wypadków

W Tarnowie motocyklista, 30-letni Henryk Skrobot z Jaworzna, potrafił przechodzić przez jezdnę 23-letniego Jana Ślaskiego z Tarnowa. Ranny zmarł po przewiezieniu do szpitala, motocyklista został zatrzymany przez milicję. Na przejeździe kolejowym w Młoszowie (pow. Chrząstów), został potrącony przez pociąg pociąg 37-letni Stanisław Celadyn, pracownik parowozowni PKP w Trzebinii. Poniósł on śmierć na miejscu. W Laskowej (pow. Oświęcim), utonął w młynówce 3-letni Andrzej Śmiech. Dziecko pozostawione było bez opieki. Wczoraj w Nowej Hucie na os. Stalowym, przejeżdżający samochód potrącił Bronisława Złębę, który doznał wstrząsu mózgu i obrażeń głowy. Chorego odwieziono na Klinikę przy ul. Kopernika.

Lotnictwo sanitarne w akcji Wczoraj w Krynicy wpadł do rowu z niegaszonym wapnem 5-letni Bogusław Maślanka, donajac poparzenia oczu. Po 10 minutach od chwili wezwania zabrał dziecko do Krakowa samolot Woj. Stacji Lotnictwa Sanitarnego. Dziecko czuje się dobrze i jest nadzieja na uratowanie jego wzroku. Samolot sanitarny przywiozł również wczoraj do Krakowa z Limanowej 36-letniego Stefana Dudziaka z poważnym urazem oka.

Napad na Rynku Gł.

w Krakowie

Przy użyciu straszaka zrabowali 50 dolarów

Na wniosek Komendy Miejskiej MO Kraków-Stare Miasto, aresztowano Jana Kucharskiego oraz Jerzego Tęczarę z Jasia. Sterroryzowali oni na Rynku Gł. w Krakowie, obok banku PKO, przy użyciu straszaka, Romana B. i zaciągnąwszy go do pobliskiej bramy, zabrali mu 50 dolarów. Obaj napastnicy zostali ujęci w pościgu, zorganizowanym przez funkcjonariuszy MO i przypadkowych przechodniów.

Od niedzieli...

Słowo „eskalacja”, którego nie zna jeszcze ani polski słownik wyrazów obcych ani też Wielka Encyklopedia Powszechna — nie schodzi z łamów naszych gazet. Wcisnęło się do naszego języka niepostrzeżenie, „wzbogacając” go o określenie, które nieodmiennie kojarzy się nam z okrucieństwem, barbarzyństwem i wszelakiego rodzaju lnnymi okropnościami wojennymi. W rzeczywistości oznacza ono wzmaganie, potęgowanie, nasilenie czegoś... W naszym zaś konkretnym przypadku chodzi o potęgowanie działań wojennych, wzmaganie akcji wojskowych w Wietnamie przez amerykańskich agresorów. Jeśli idzie o kilka ostatnich dni, znalazło to swój wyraz w decyzji Johnsona rozszerzenia bombardowań lotniczych na dwa główne miasta Demokratycznej Republiki Wietnamu — stolicę kraju Hanoi i port Hajfong.

wszystko doprowadzi. Bo choć bomby nie spadły jeszcze na samo centrum stolicy DRW, miasta liczącego dziś ponad 550 tys. mieszkańców, to nie jest wykluczone, że mogą one spaść dziś, jutro lub pojutrze. I wówczas, konflikt wietnamski może przyjąć rozmiary, o których nawet najbardziej wojowniczo nastawieni politycy mówią szeptem i z trwożką. Granica niepisanych w wojnie wietnamskiej porozu-

mień zdaje się być wyraźnie naruszona. W każdej więc chwili można się spodziewać reakcji za naruszenie tej granicy.

Bożaty w doniosłe wydarzenia był ten tydzień, ale tylko jedno z nich (wizyta de Gaulle'a w ZSRR) można zaliczyć do zjawisk jak najbardziej politycznych i dużej wagi dla formowania się nowych stosunków politycznych w Europie. Nie licząc oczywiście dnia i lipca, w którym to dniu Franeja wycofała definitywnie swoje oddziały wojskowe z

dotwództwa NATO-wskiego. Fakt ten bowiem niewątpliwie zaciąży na dalszych losach tej organizacji militarnej, a być może zamionuje nawet rychły jej rozpad.

Wojsko zasygnalizowało w tym tygodniu jeszcze dwukrotnie swoje ambicje w dziedzinie politycznej. W nocy z poniedziałku na wtorek generałica argentyńska obalila konstytucyjny rząd prezydenta Illia, przejmując zarazem pełnię niekonstytucyjnej władzy w kraju (konstytucja została zawieszona). Sądząc zaś po niedawnych wypadkach w Dominikanie, można by przypuszczać, że i to — dla ochro-

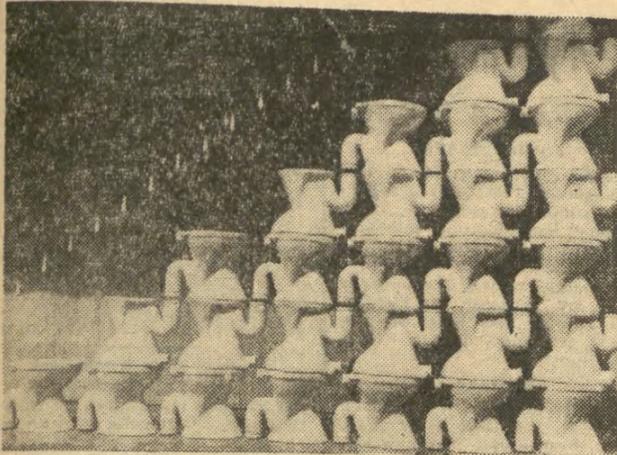
wany na nowego prezydenta general Ongania jest od lat głównym protegowanym Stanów Zjednoczonych.

Tak więc kolejny pucz wojskowy w Argentynie można z powodzeniem i bez ryzyka uznać za nowy sukces dyplomacji amerykańskiej, konsekwentnie realizującej swój program obsadzania dyktatorami wojskowymi państw południowoamerykańskich. Na kogo zatem kolej? Nie przesadzając w niczym sprawy, wypada zauważyć, iż przysługiwą solą w oku tejsze dyplomacji są jeszcze rządy dwóch krajów — Urugwaju i Chile.

Inny, o zgoła odmiennym charakterze, pucz wojskowy miał miejsce w Iraku. Żądni wojaczki generalowie usiłowali tu obalić prezydenta Arifa za jego dążenie do pokojowego uregulowania sporu z Kurdami. Zajęte w tej sprawie przez Arifa stanowisko było wyrazem kompromisu obu stron: Kurdów i rządu irackiego, przy czym obie strony wydają się być w pełni usatysfakcjonowane osiągniętym porozumieniem. Ale sądząc z wypadków czwartkowych nie pisane jeszcze Irakowi szybkie uregulowanie problemu kurdyjskiego. (12)

Eskalacja i co dalej...

...do soboty



Eksport i... regulacja urodzin gołębi

W Warszawie jest około miliona sztuk gołębi. W Krakowie tyleż. W Łodzi niewiele mniej. W kraju są ich dziesiątki milionów. Chyba więc „troszkę” za dużo. Tęgo zdania jest nawet Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, które popiera postulat przesiedlenia nadmiaru tych ptaków do rejonowych gołębników, usytuowanych poza wysoką zabudową miasta.

Jeśli nawet gołębniki nie rozwiążą tego problemu (tak, nadmiar tych ptaków urosł już do rangi problemu — nie tylko zresztą w Polsce), to przynajmniej złagodzi jego rozmiary. A to już będzie sukces. Należy także poszukiwać innych rozwiązań. Brytyjska prasa informuje, że pomniki, dachy, wnęki w podcieniach, a więc miejsca najczęściej nawiedzane przez gołębie — pokrywa się pasmami papieru posmarowanego żelatyną, która stawia opór tym ptakom do tego stopnia, że już więcej nie próbują tam siadać. Kłopot tylko z tym, że papier z żelatyną trzeba zmieniać co roku. W Związku Radzieckim zastosowano system „wysiedlania”, wylapując gołębie przy pomocy aparatów przypominających odkurzacz elektryczny.

Ostatnio również naukowcy amerykańscy wynaleźli środek farmaceutyczny, przy pomocy którego udało się zaprowadzić regulację urodzin w gołębim stadzie.

Hodowlano-rolnicza spółdzielnia „Czerniaków” (w Warszawie) wystąpiła niedawno do eksportu... miejskich gołębi. Pierwszą partię licząc siedem tysięcy sztuk już wyeksportowano do Italii. Do końca czerwca spółdzielnia wyeksportuje z Warszawy blisko 200 tysięcy sztuk gołębi, za które Włosi płacą nam po 60 centów amerykańskich od łebka. W dalszej kolejności przewiduje się wywóz gołębi z Krakowa i z Łodzi.

(M. SAN)

Nie tylko Zakopane

Na wschód od Krynicy

Wnierzym chyba tak nie utrzymują się utarte przyzwyczajenia, jak w turystyce. Jeśli wiadomo, że piękne trasy prowadzą przez Pasma Babogórskie, to przez najbliższych wiele lat wciąż w tamtą stronę dążyć będą grupy turystów i trzeba będzie długiego czasu, by zorientowali się w walorach np. otoczenia gorczańskiej Szczały lub Beskidu Wyspowego. A wystarczy wyjechać choć trochę dalej na wschód od Krynicy, by przekonać się, jak wielkie możliwości otwiera ten teren dla przybyszów z miasta.

Czego możemy się tu spodziewać? Przede wszystkim spokoju, przestrzeni, wspaniałych lasów, pełnych grzybów i jagód. Teren Beskidu Niskiego, rozpoczynający się od

powiatu Gorlice aż po skraj Bieszczadów (linia kolejowa Zagórz — Lupków) jest bardzo słabo zaludniony, co daje możliwości wypoczynku specjalnego typu, z dala od ludzi, i co zwłaszcza turyści, lubiący samodzielnie wędrowki górskie bardzo wysoko sobie cenią, mając tu nieograniczone możliwości bawakowania i swobody.

Komunikacyjnie teren jest od strony woj. krakowskiego znacznie lepiej dostępny niż się to na pozór wydaje. Szybki pociąg „Bieszczady”, wiele bezpośrednich autobusów do Grybowa, Gorlic, Jasła, Rymanowa i Iwonicza dają szansę względnie wygodnego dotarcia na miejsce. Najbliższe i najlepiej zagospodarowane są tereny powiatu gorlickiego. Tutaj wzdłuż Ropy i Zdyni aż po rozbudowujące się, ale wciąż pozabawione odpowiedniej bazy pensjonatowej uzdrowisko Wysowa, dysponują dużą ilością kwatery prywatnych i miejsc w stacjach turystycznych (Wysowa, Hańczowa, Nieznajowa, Konieczna, Szymbark, Gorlice).

W powiecie jasielskim wysokość wzniesień pogórza jest stosunkowo nieznaczna, co w połączeniu z łagodnym klimatem kwalifikuje te strony na wypoczynek „rodzinny”. Dobrze zagospodarowany rejon Żmigrodu pozwala przypuszczać, że wczasowicze będą się tu nieźle czuć, a miłośnicy turystyki wędrownej (raczej z własnymi namiotami) wyruszą poza Magórę Wątkowską i w rejon Krempnej, gdzie wprawdzie w najbliższych tygodniach powinien być ukończony pawilon restauracyjno-handlowy, ale poza stacją turystyczną i osiedlem domków campingowych nie wykształciła się jeszcze tradycja przyjmowania wakacyjnych gości.

Na południe od Krempnej aż do granicy Czechosłowacji leżą wielkie, rozległe tereny, prawie zupełnie puste, przeznaczone na wypasy bydła i owiec. Podobny charakter zresztą posiada także sąsiedni region powiatu krośnieńskiego, położony wokół i na południe od Dukli. I choć istnienie tutaj przejście graniczne (konwencja turystyczna na podobnych zasadach jak w Tatrach) ożywiło nieco te strony a szczególnie Duklę, dysponującą obecnie kilkoma restauracjami, hotelami i osiedlami campingowymi, to jednak charakter tych okolic

sprzyja spokojnemu wypoczynkowi.

Układ osiedli wiejskich w dolinach rzek na kierunku północ-południe powoduje, że chętni do turystyki wędrownej liczyć mogą nie tyle na komunikację kołową, ile na własne nogi. Projektuje się wprawdzie w dalekiej przyszłości bardzo atrakcyjną „drogę karpaczką”, równoległą do tej, która łączy obecnie miasta powiatowe Podkarpacia (Gorlice — Jasło — Krosno — Sanok — Ustrzyki), a przebiegającą już rzec. wyście przez tereny samego Beskidu Niskiego — na razie jednak nawet dolinami rzek autobusy kursują tylko po 2-3 razy dziennie. Dlatego też ci, którzy zdecydowali się z Dukli, czy położonego już przy granicy Barwinka (stacja turystyczna PTTK) powędrować dalej na wschód, liczyć mogą tylko na własną wytrzymałość. Przez rejon Jaślik i Wisłoka Wielkiego do trzech można tedy aż do Komarówki, podobnie jak i od strony Rymanowa czy Iwonicza, gdzie i wiosek więcej i ciekawych wrażeń dostarcza niezwykle jak na polskie stosunki geograficzne Jar Wisłoka.

Komu te informacje nie wystarczą — zalecić można przede wszystkim zwrócić się o szczegóły do powiatowych komitetów kultury fizycznej w poszczególnych miastach, ośrodków informacji turystycznej (można także do Wojewódzkiego Ośrodka Informacji w Rzeszowie, ul. Turkienicza 23a), wreszcie do gromadzkich rad w wymienionych miejscowościach. Jak przekonał się na miejscu, zainteresowanie turystyką jest tam spore i spodziewać się można pomocy w przygotowaniu mieszkania na lato. Ceny pokoi nieopórnianie niższe niż na Podhalu czy w tradycyjnych rejonach wypoczynkowych, zaopatrzenie (jak obiecuje władze wojewódzkie) ma być lepsze niż w poprzednich latach. (et)



Foto — co to? Buława ta została wykonana przez... termity. CAF — CTK



Czas wolny

„Czytelniczka”. Z powodu przeniesienia się do innego miasta, musiałam wypowiedzieć na 3 miesiące umowę o pracę ze swym dotychczasowym zakładem pracy. Czy należał mi się w tym okresie jakieś dni wolne, abym mogła pojechać i poszukać pracy w przyszłym mieście swego zamieszkania?

Tak, w oparciu o art. 30 Rozporz. o umowie o pracę pracowników umysłowych, który mówi m. in. że po wypowiedzeniu umowy przez jedną ze stron (a więc również i przez pracownika), pracownik na swe żądanie powinien uzyskać stosowny czas wolny w godzinach pracy, w celu szukania nowej posady, w ilości co najmniej 3 dni miesięcznie. Ustalenie czasu wolnego następuje w drodze uzgodnienia między pracownikiem a zakładem pracy. Czas ten nie jest jednak jakimś „dotatkowym urlopem” dla pracownika i musi być wykorzystywany faktycznie na poszukiwanie nowej posady. (JP)

Promesa zameldowania

J. Z. Jestem członkiem spółdzielni mieszkaniowej, zameldowanie mam okresowe w Krakowie, ul. Turkienicza 23a), wreszcie do gromadzkich rad w wymienionych miejscowościach. Jak przekonał się na miejscu, zainteresowanie turystyką jest tam spore i spodziewać się można pomocy w przygotowaniu mieszkania na lato. Ceny pokoi nieopórnianie niższe niż na Podhalu czy w tradycyjnych rejonach wypoczynkowych, zaopatrzenie (jak obiecuje władze wojewódzkie) ma być lepsze niż w poprzednich latach. (et)

Zameldowanie okresowe w Krakowie, czy poza miastem nie ma żadnego znaczenia o ile Pan posiada już, lub uzyska z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prez. DRN, tzw. promesę zameldowania na pobyt stały w Krakowie w chwili otrzymania mieszkania spółdzielczego. Do otrzymania promesy niezbędne jest zatrudnienie na terenie Krakowa. Jeżeli promesę Pan posiada, może Pan spokojnie na razie przenieść się poza miasto. (wl)

Przywóz dewiz

M. P. Z Australii ma do mnie przyjechać brat. Ile może przywieźć i wymienić dolarów na swoje potrzeby? Przywóz zagranicznych środków płatniczych dozwolony jest w każdej ilości, z tym że wymiana ich na pieniądze polskie dopuszczalna jest tylko w uprawnionych punktach wymiany walut. Przy przywozie do Polski obcej waluty, podróży obowiązuje jest wpisać ją do deklaracji cełowo-dewizowej. (s)

W najbliższym czasie

R. B. W Prokocimiu przy ul. Chłopskiej zrobiono w ub. roku wykopy pod studnie uliczne, założono kregi, przywieziono konstrukcje metalowe do tych studni i złożono je w pobliskim ogrodzie. Na tym się niestety, sprawa zakończyła. Kiedy będą uruchomione te studnie? Miejskie Zjednocz. Gosp. Komunalne wyjaśniło nam, iż z uwagi na brak potrzebnych części nie mogły być one do tej pory zainstalowane i oddane do użytku. Obecnie, po otrzymaniu dostaw, studnie uliczne zostaną zainstalowane już w najbliższych dniach. (am)

Niesforna lokatorka

Z. Z. Mam w domu lokatorkę, która wylewa brudną wodę przez okno, śmieci wyrzuca na klatkę schodową. Co robić, kiedy żadne prośby ani uwagi nie pomagają? W pierwszym rzędzie należy zawiadomić administrację domu i prosić, aby upomniata lokatorkę powołując się na przepisy porządkowe zawarte w Regulaminie o porządku w nieruchomościach w m. Krakowie. Gdyby to nie poskutkowało, administracja powinna prosić komitet blokowy o interwencję. A gdyby i to nie pomogło, podać sprawę do kolegium orzekającego przy swojej dzielnicy. Przypominamy, że za nieprzestrzeganie przepisów kary są wysokie do 3.000 zł. (ol)

HIERONIM KUBIAK

Dokumenty, adaptacje, powrót Giny Lollobrigidy

Victor Hugo — Japonia i miecz

Wśród dziesięciu zakupionych ostatnio na nasze ekrany zagranicznych filmów fabularnych, na szczególną uwagę zasługuje japoński pełnometrażowy film dokumentalny „Japonia i miecz”, ukazujący militarne poczynania tego kraju począwszy od wojny rosyjsko-japońskiej na początku naszego stulecia, aż po koniec II wojny światowej. W tym montażowym dziele, zrealizowanym przez Jamesa Alexandra Rossa przedstawiono m. in. unikalne zdjęcia z poznające widzów z atakiem na Port Arthur i bitwą o Cuszimę, wojną japońsko-chińską, atakiem na Pearl Harbour, z walkami na Filipinach i Malajach, bitwą na Morzu Koryńskim oraz krwawymi bojami o Saipan, Iwojimą i Okinawę.

Po dłuższej przerwie powróci znów na nasze ekrany popularna włoska aktorka, Gina Lollobrigida, odwarzająca jedną z głównych ról w nowo zakupionym filmie francuskim „Dzwonnik z Notre Dame” — kolejnej adaptacji znanej powieści Victora Hugo, której romantyczna i emocjonująca akcja rozgrywa się w Paryżu za panowania Ludwika XI. Barwna adaptacja jest także amerykański film „Niedziela w Nowym Jorku”, zrealizowany przez reż. Peter Tecksbury, według sztuki Normana

Krasny, przedstawiający komediowe perypetie młodej prowincjuszki w Nowym Jorku. W głównych rolach: Rod Taylor, Jane Fonda, Cliff Robertson i Jim Backus. Drugi wprowadzony z USA film, to „Zegnaj Karolku” reż. Vincente Minnelli — szerokoekranowa, barwna komedia, pełna zabawnych komplikacji, niesamowitych pomysłów i fantastyki (dusza zastrzelonego donżuana przechodzi... w ciało pięknej dziewczyny). W roli tytułowej popularny aktor — Tony Curtis.

W komplecie nowo zakupionych filmów znajdują się również dwie pozycje bułgarskiej kinematografii: dramat historyczny „Car i general”, reż. Włodo Radewa i dramat psychologiczny ukazujący świat widzący oczyma kilkuletniego chłopca „Rycerze bez broni” reż. Borysława Szaraliewa. Trzy zakupione filmy reprezentują kinematografię czeską. Są to: „Szkoła grzeszników” reż. Jiri Hanibala, komedia z życia mieszkańców małego miasteczka „Intymne oświetlenie” reż. Ivana Passera oraz „Siedmiu zabitych” — studium obyczajowe o współczesnej młodzieży, którego autorem jest czeski dramaturg, Paweł Kohout, twórca znanego nam filmu „Małżeństwo na niby”. (le)

Socjologia w Norwegii jest

naucą rzeczywiście młodą. Jej zorganizowane początki sięgają lat pięćdziesiątych, a więc Norwegowie stawiali pierwsze kroki wtedy, gdy u nas w kraju socjologia zamykała pierwsze pół wieku samodzielnego rozwoju.

Kto socjologię w Norwegii rozpoczął? Jedni szukają jej początków i świątyni w pracach Arne Naes nad typologią i społecznymi uwarunkowaniami ideologii. Inni, wiążąc Arne Naes raczej z filozofią społeczną, lub po prostu z filozofią, nadają tytuł ojca norweskiej socjologii Paulowi F. Lazarsfeldowi, profesorowi Columbia University w Nowym Jorku, który zawodowo czynne środowisko socjologiczne w Oslo nie tylko wychował, ale i zorganizował. Paul F. Lazarsfeld wykładał, organizował i pracował naukowo w Oslo przez kilkanaście miesięcy w latach pięćdziesiątych.

Porównując zainteresowanym spór o genealogię, przyznać należy, że oba źródła okazały się płodne dla norweskiej socjologii. Prace Arne Naes i bliski mu kręgu stworzyły klimat intelektualny, w którym wyrosli ci, którzy następnie ostrogi socjologicznego zawodu zdobywali w uniwersytetach amerykańskich.

Socjologia nad fiordami

(Korespondencja własna z Norwegii)

Po amerykańskiej szkole w norweskiej socjologii pozostały biblioteki i język angielski. O bibliotekach można powiedzieć, że nic, co w literaturze światowej (szczególnie anglosaskiej) nowego, nie jest im obce. Dysponują nie tylko wydawnictwami książkowymi, ale także, i to przychodzi wspomnieć w ośrodku krakowskim z zazdrością, kompletem bieżąco uzupełnianym periodycznego czasopiśmiennictwa socjologicznego. A język angielski? Mówią (i piszą) nim biegle.

Myliliby się jednak każdy, kto znajdowałby w tym szczególny narodowy nihilizm, kompleks „Zachodu” czy inną postać snobizmu. Norwesi nie należą do najłatwiejszych języków w Europie i trudno oczekiwać, aby w niedalekiej przyszłości stał się językiem powszechnie zrozumiałym. Stąd, jeśli Norwegowie chcą utrzymać kontakt z nauką w jej światowym wydaniu, rozumieć i być rozumianymi, muszą mówić i pisać po angielsku.

Problematyka prowadzonych tu badań jest osadzona głęboko w kontekście norwes-

kich warunków i prymat potrzeb społeczeństwa, zmieniającego niezwykle dynamicznie swój charakter, zdecydował o rozwoju badań socjologicznych w tym kraju.

Społeczeństwo norweskie przeżyło po II wojnie światowej okres burzliwego rozwoju. Dawny kraj rolników, rybaków i marynarzy zmienił się z roku na rok w potężnego producenta aluminium i energii elektrycznej. Z rolnictwa i leśnictwa w II połowie XIX wieku utrzymywało się w Norwegii około 70 proc. ludności. Tuż przed wybuchem II wojny światowej rolnictwo i leśnictwo zatrudniało jeszcze 18 proc. narodowych zasobów siły roboczej. Obecnie tylko 9 proc. ludności zawodowo czynnie pracuje w rolnictwie. Ekspansja we wsł do przemysłu miała charakter masowy i szybki. Z własnego przykładu doskonale wiemy, że jest to proces niezwykle skomplikowany, a jego niekontrolowany przebieg może przynieść i z reguły przynosi wiele zjawisk społecznie szkodliwych.

Norwegia od dawna charakteryzowała się minimalnym zagęszczeniem na km kw. (10

razy mniejszym, niż w Danii, 20 niż w Wielkiej Brytanii, 30 niż w Belgii), a do tego jeszcze ludność rozmieszczona była głównie wzdłuż linii brzegowej. W samym Oslo mieszkał i mieszka obecnie co piąty obywatel Norwegii. Szybka industrializacja dodatkowo pogłębiła dysproporcje w rozmieszczeniu ludności, stwarzając większe skupiska w ośrodkach przemysłowych i swoiste wyspy ludnościowe na pozostałym obszarze kraju.

Kompleks zagadnień związanych z industrializacją nie wyczerpuje problemów społecznych Norwegii. Trzeba by następnie mówić o powolnym starzeniu się tego społeczeństwa. W r. 1950 ludzie powyżej 70 lat stanowili 6,3 proc. całej populacji. W r. 1960 — 7 proc. Szacunek dla roku 1970 wynosi 9 proc. Dalej trzeba by mówić o kompleksie zagadnień związanych z organizacją systemu szkolnego czy wreszcie problemach, jakie stwarza dla Norwegów jej uczestnictwo w NATO i o szeregu innych spraw.

Potrzeba rzetelnej znajomości wymienionych zagadnień zrodziła zamówienie społeczne

na socjologię. Można więc bez przesady powiedzieć, że Norwegowie uczyli się w innych, w tym u Amerykanów, aby sprostać potrzebom własnego kraju i walczyć o jego interesy, między innymi przeciwko Amerykanom i ich koncepcjom polityki międzynarodowej.

Wyniki badań prowadzonych w Norwegii z zasady publikuje się nie tylko po norwesku, ale także i po angielsku. Postępuje się tak nie tylko ze względów naukowych, ale także i w tym celu, aby obokrajowcom dostarczyć sprawdzonej wiedzy o Norwegii. W wyniku podobnych zabiegów rzetelną informację o problemach kulturowych Norwegii na rynku europejskim i pozaeuropejskim znaleźć nie trudno.

Niestety osąd powyższy nie jest prawdziwy w odniesieniu do Polski. Niejednokrotnie przychodzi nam, a miałem okazję do osobistego sprawdzenia tej tezy w czasie rocznego pobytu w USA, przegrywać np. z rewizjonistyczną propagandą niemiecką, nie dla braku racji, a z powodu niedostatku naukowych polskich publikacji w językach obcych oraz znacznego infantylizmu wydawnictw przeznaczonych dla tzw. masowego odbiorcy.

Co czytać

Opowieść o prawdziwym poecie

Prawdziwi poeci są to istoty dziwne, zablakane między nas tylko przypadkiem. Prawdziwi poeci należą raczej do krasnoludków, skrzatów, faunów, rusalek, błędnych rycerzy...

i podejrzanych bardzo, wtrącają ich w złe towarzystwo i do szynków ob-skurnych i nad rynsztoki. Historia literatury przechowuje skrzętnie nazwiska Villona, złodziejaska i bandyty, Verlaina ugrzązłego w kompanii płatnych dziwek i alfonsov, Baudelaira grzesznika, Rimbauda, który zamilkł jako młodziennaszek i zginął w jakiejś arabskiej awanturze, Jesienina, który trzeźwy bywał rzadko, ba, Majakowskiego wieszczą rewolucji, który nie tylko brzydkie słowa wykrzykiwał publicznie ale również z miłości w łeb sobie strzelił. Ile przejmujących wizji utonęło w katuszach metnego wina czy piwa na barowym kontuarze, ile urokliwych pieśni przysypała kurz dróg deptanych nie wiedzieć dokąd i czemu, ile song raz tylko wzbudziło dreszcz słuchacza przygodnych, tego historia literatury nie zanotowała i przechować nie może. Cieszymy się więc tym, co nam dano.

wamy wobec nich tak okrutni jak oni sami dla siebie. Ci prawdziwi i w i w i są trochę niby świeczki na urodzinowych tortach kolejnych generacji. Niepodobna ich nakłonić, aby nie spalali się szybko. Tylko sztuczne płomienie żyją długo z gwarancją trwałości.

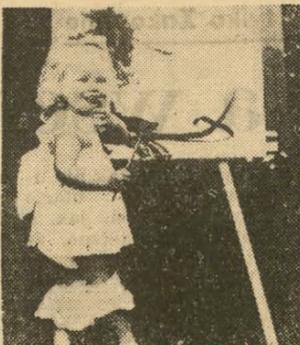
ANNA TARSKA

Dylan Thomas, SZCZĘNIECY PORTRET ARTYSTY. Tłum. T. J. Dehnel. PIW 1966. Cena 16 zł.

W muzycznym Poznaniu

Któż z miłośników muzyki może się oprzeć chęci odwiedzenia Opery Poznańskiej, skoro już czasami nadarzy się okazja goszczenia w tym mieście? Pokusie takiej nie oparłem się i ja... A ponieważ na jednej z imprez Klubu Miłośników Muzyki w Krakowie zebrana publiczność wysunęła pod adresem dziennikarzy żądanie częstszego informowania — z własnych wrażeń — o tym, co muzycznego słychać w innych miastach — więc stąd i dzisiejsza pocztówka...

W muzycznym Poznaniu oczywiście najwięcej się mówi o Operze — która jest dumą miasta, a zarazem jednym z najczynniejszych ośrodków organizatorsko-artystycznych w kraju, gospodarzem ogólnopolskich festiwali operowych, spotkań muzycznych itp. Władza w okresie Targów: władze miasta w pełni sobie w Poznaniu zdają sprawę z tego, że dobrze postawiony teatr operowy jest cenną atrakcją turystyczną dla zagranicznych gości, przemawiającą do nich najbardziej językiem międzynarodowym — językiem. Toteż w okresie niedawnych Targów zdobyła się Opera Poznańska na kilkunastodniowy festiwal swych najciekawszych spektakli: dawnych i nowych. Duża różnorodność: od antycznych polskich dzieł operowych Kurpińskiego i Dunieckiego, poprzez klasykę Verdiego, Pucciniego, Rossiniego, Moniuszki, poprzez nową XX-wieczną twórczość operową, a nawet operetki Straussa i Offenbacha — aż po pełnospektaklowe imprezy baletowe. Właśnie — balet... Po kilka razy w miesiącu na scenie Opery Poznańskiej wyłącznie się tańczy! Balet bardzo dobry i — tu westchnienie zazdrości! — Poznań ma własną zawodową Średnią Szkołę Baletową, dzięki której oglądać można



ROZTARGNIENIE...

Kilkuletnia Margaret Mutton (Anglia), uznana za nadzwyczajny talent malarski, przed obiektywem fotoreportera wykazała łącie artystyczną treść i roztargnienie. A być może scenka ta jest potwierdzeniem starej prawdy, że nie można dwóch rzeczy robić naraz... (woy)

CAF — Keystone

Na scenie liczne zastępy młodzieńskich adeptów, utalentowanego narybku baletowego.

Najświeższą premierą baletową Poznania — którą widziałem — był wieczór „Dziś i wczoraj”. Ciekawie pomysłowy artystycznie...

Trzy obrazy baletowe: niezwykle pomysłowe „Improwizacje do Szekspira” Duke Ellingtona — Z. Szostaka, gdzie muzyka płynie równo z taśmą magnetofonowej, jak i z orkiestrowego kanału. Ponadto: nowoczesne w zamysle, na wzór Bejartowski „Wariacje 4:4” (autor — Fr. Woźniak) — i wreszcie dla miłośników szlachetnej muzyki i kolorowych układów choreograficznych: „Wartmusc” Haendla, przetworzona na balet. Realizatorzy: Robert Satanowski — dyrygent, C. Drzewiecki — choreograf, K. Pankiewicz — scenografia.

W przyszłym sezonie wieczory baletowe zajmować będą również znaczną część naszego repertuaru — mówi nam dyrektor Opery Poznańskiej p. ROBERT SATANOWSKI. — Jeśli chodzi o nowe premiery operowe, to wystawimy „Hrabine” Moniuszki, „Czarodziejski flet” Mozarta, „Tannhäusera” Wagnera, „Szkolę żon” Liebermanna (polskie prawykonywanie — do którego opracowanie scenograficzne opracowuje para znanych krakowskich artystów-plastyków: Lidia i Jerzy Skarżyński), „Axura Króla” Salieriego, „Dziadka do orzechów” Czajkowskiego. Najbliższym organizatorsko o najbliższym Festiwalu Oper Polskich, który odbędzie się w jesieni 1967; przypuszczalnie też w r. 1968 odbędzie się u nas ogólnopolski festiwal oper kameralnych. Miło nam będzie widzieć na tych imprezach gości z całego kraju...

JERZY PARZYŃSKI

Tygodniowy program telewizji

od 4 VII do 10 VII 1966 r.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 17.40 Progr. dnia, 17.45 Wiadomości, 17.50 Polly i tajemnica siedmiu gwiazd, 18.05 „Praktykancki” z cyklu „7 milionów młodych”, 18.20 Spacerkiem po kinach, 18.50 Giełda reporterów, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Teatr TV „Papa” R. Fleursa, 21.15 Eureka, 21.45 Kwadrans recenzji, 22 Dziennik, 22.10 Kronika kultur.

WTOREK

10 „O życie dla Ruth” film ang. od 16 lat, 11.30—15.55 — przerwa, 15.55 „Romaitości krakowskie, 16.20 „Sztuka młodych” z Moskwy, 17.05 Maskaron, 17.25 Na morskich szlakach, 17.50 Wiadomości, 18 Sprawozd. sport., w przerwie ok. 18.45 Film kr./mtr. „Orły”, 19.45 Dobranoc, 19.55 Dziennik, 20.25 „O życie dla Ruth” film ang. od 16 lat, 21.55 Dziennik.

ŚRODA

10 „Tropiciel” film z serii „Baron”, 10.50—17.20 przerwa, 17.20 Nad mapą powiatu, 17.35 Informator handlowy, 17.45 „Przygody błękitnego rycerzka” film dla dzieci, 17.55 Wiadomości, 18 „Sucha zaprawa” — report. dla dzieci, 18.30 „Modny strój” film kr./mtr. 18.40 PKF, 18.50 „Wieczory w Jablonnie” — Wszelchnia TV, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Przegląd ekonomiczny, 20.15 Film z serii „Baron”, 21.05 Światowid, 21.30 Gra Idil Biret — recital fortep., 22. Dziennik.

CZWARTEK

17.40 Progr. dnia, 17.45 Informator turystyczny, 17.55 Wiadomości, 18 Nie tylko dla pań, 18.20 „Córka” — film, 18.50 Kwadrans zagadek, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 „Naprawmy te naprawy”, 20.30 Teatr Sensacji: „Pocztówka z Buenos Aires” odc. II „Osaczeni”, 21.40 Śpiewa Roberta Peters — film, 22.10 Dziennik.

PIĄTEK

16.55 Progr. dnia, 17 Miedzynar. Zawody Lekkoatletyczne z Pragi, 18.55 Film z serii „Świat, który nie może zginąć”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Spotkania kieleckie — report, 20.50 III TV Festiwal Teatrów Dramatycznych „Don Alwarcz albo niesforna w miłość kompanija”, S.H. Lubomirskiego, 22.50 Dziennik.

SOBOTA

10 „Pontcarra” film fran. 11.30—16.35 przerwa, 16.35 Progr. dnia, 16.40 Progr. tygodnia, 17 Miedzynar. Zawody Lekkoatletyczne z Pragi, 19.05 „Kapelusze” progr. balet, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20 Między Legnicą a Głogowem, 20.15 Posenki francuskie, 21.10 Dziennik, 21.25 Wiadomości sport, 21.35 „Pontcarra” film francuski.

NIEDZIELA

9.40 „W świecie sztuki” — report, 10.10—11 przerwa, 11 Dla ml. widz. „Sport i zabawa z

Theo Dollenn”. 12—12.20 przerwa, 12.20 Progr. dnia, 12.25 z cyklu: „W starym kinie”, 13.30 Koncert z portu — transm. z Roztocka, 14.30 PKF, 14.45 Tygodnik wiejski, 15.10 Teatrzyk dla przedszkolaków, 15.40 z cyklu: Płótkiem i węglem, 16 Mały Teatr Rozrywki: „Cztery humoreski” M. Twaina, 16.30 Stare zyciorysy — gawęda histor., 16.50 Nikt mnie nie zna — inscenizacja komedii A. Fredry, 17.35 Wielka gra — teleturniej, 18.35 Report. z woj. kieleckiego, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Słownik wyrazów obcych, 20.15 „Powrót do Teksasu” — film USA, 21.30 Progr. rozrywkowy, 21.50 Niedz. Sportowa.



„Technicy dentyści” (1369). W interesującej Was sprawie otrzymaliśmy z Wydz. Zdrowia i Op. Społ. obszernie wyjaśnienie, z którego treścią możecie zapoznać się w redakcji (Wiślna 2, pok. 29 w godz. 10—15).

Czytelniczka M. W. (1715), „Czytelnik” Kraków (1723), Rencistka B. W. Kraków (1757), B. K. (1783), Anna Ł. (1703), Janina W. (1739). Prosimy o osobiste skontaktowanie się z naszym doradcą prawnym, który udzieli bezpłatnie porad i wyjaśnień Czytelnikom w każdą sobotę w godz. 13—15 w lokalu redakcji ul. Wiślna 2, pok. 29.

A. B. (1760). W sprawie budowy, jaką prowadzi sąsiad Pana, radzimy zwrócić się z pismem skargą do Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prez. PRN wzgl. DRN.

M. B. (1478). Radzimy porozumieć się z Poradnią Wychowawczo-Zawodową Kuratorium OSK — Kr., ul. Czarnowiejska 8.

Lokatorzy ul. Senatorska 4 (1400). Wszelkie informacje otrzymacie w Wydz. Bud. Urban. i Arch. Prez. swojej DRN.

Elżbieta J. (1497). Adresów takich nie posiadamy. Radzimy zgłosić do księżki telefonicznej Lublina i wybrać sobie jeden interesujący adres.

„Pechowa klientka” (1513). Nie możemy interweniować, gdyż nie określiła nam Pani bliżej sklepu (jego numer, ew. numer domu w którym się mieści, czy jest to sklep MHD czy PSS).

S. N. (1512). Wykaz bibliotek znajduje Pan w książce telefonicznej.

Aniela S. (1567), „Zainteresowani pracownicy” (1158). Prosimy o osobiste skontaktowanie się z naszym doradcą prawnym, który udzieli bezpłatnie porad Czytelnikom w każdą sobotę w godz. 13—15 w lokalu redakcji (Wiślna 2, pok. 29).

REMONTY MIESZKAŃ i urzędzeń NA RATY!

Krakowskie Przedsiębiorstwo Usługowe Przemysłu Terenowego w Krakowie, ul. Dietla 50, tel. 572-56 — informuje, że zawarło umowę z PP Obsługa Ratalnej Sprzedaży ORS w Krakowie, ul. Basztowa 17, na kredytowanie wykonywanych przez nie na zlecenia mieszkańców Krakowa, robót:

murarskich, stolarskich, malarskich, wodno-kanalizacyjnych, zduńskich, flizjarskich i posadzkarskich

DO WYSOKOŚCI 5.000 ZŁ. Maksymalna ilość rat miesięcznych 10. Najniższa rata 300 zł.

OBIEKT POMIESZCZENIE LOKALOWE

ewent. budynek w stanie niewykończonym wymagającym adaptacji — o pow. użytkowej ca 250—300 m², na terenie wielkiego Krakowa, WEZMIE W DZIERŻAWĘ, celem uruchomienia pralni mechanicznej dla potrzeb własnych — Pow. szeczna Spółdzielnia Spożywców.

Zgłoszenia należy kierować do PSS Kraków, pl. Matejki 8, I piętro, pokój nr 19, wzgl. tel. nr 585-20, wewn. 75 lub 570-15.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego Kraków, ul. Miedziana 17 — zatrudni natychmiast 15 ŚLUSARZY, 4 TOKARZY, 3 GALWANIZERÓW, 3 FREZERÓW, 5 STOLARZY. Warunki płacy wg stawek przemysłu maszynowego. — Zakwaterowanie zapewnione.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta — przyjmie INŻYNIERA BUDOWLANEGO lub INŻYNIERA INSTALACJI SANITARNEJ — na stanowisko st. inżyniera w Dziale Przygotowania Produkcji INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO na stanowisko st. inżyniera d.s. kontroli produkcji prefabrykatów, pracownika z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyki, na stanowisko ST. INSPEKTORA GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ oraz ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH. — Wynagrodzenia wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Kandydaci zgłoszą się w Dziale Szkolenia i Kadr PBM — Nowa Huta, osiedle Teatralne, bl. 9, pokój nr 22 — parter. K-6358

Huta Im. Lenina — zatrudni natychmiast TOKARZY METALOWYCH do prac na tokarkach lekkich, średnich, ciężkich i karuzelowych, WYTAČZARZY, FREZERÓW, STRUGACZY, WIERTACZY METALOWYCH, SZLIFIERZY, ŚLUSARZY, ELEKTRYKÓW, MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH z uprawnieniami do obsługi lokomotyw spalinowych i parowozów, POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW, USTAWIACZY, MANEWROWYCH, ZWROTNICZYCH oraz PRACOWNIKÓW NIEKVALIFIKOWANYCH (z możliwością wyuczenia zawodu).

Warunek przyjęcia: — uregulowany stosunek do służby wojskowej oraz dobry stan zdrowia. Ponadto zatrudni na wstępnym stażu pracy ABSOLWENTÓW ŚREDNICH i ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH o specjalności: mechanicznej, elektrycznej, hutniczej i obróbki skrawaniem, którzy ukończyli 18 rok życia.

Zgłaszający się winien przedłożyć: świadectwo ukończenia minimum 7 kl. szkoły podstawowej i inne dokumenty stwierdzające kwalifikacje zawodowe, dowód osobisty, książeczkę wojskową z wymeldowaniem się okresowo do Nowej Huty, świadectwo pracy z adnotacją o zajęciach sądowniczych — (Dz. U. Nr 10, z dnia 21 II 1962 r., poz. 46) — oraz opinię z ostatniego miejsca pracy.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych. — Zgłoszenia osobiste pod adresem: Huta Im. Lenina w Krakowie, Centrum Administracyjne Bud. „Z”, klatka „D1” — parter.

Praca

PRZYJMĘ pomoc domową na dobrych warunkach (zaraz). Nowa Huta, Bieńczyce 141, telefon 437-22, piekarnia.

Nauka

ROZNE kursy kroju i zycia I stopnia, dla absolwentów szkół podstawowych — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, Dietla 38.

Kupno

URZĄDZENIE sklepowe (regaly, lady) — kupię. Oferty 94309 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaz

WARTBURG 1964 — sprzedam. Telefon 228-07, godz. 19—23.

SAMOCCHÓD „Hillman” 875, model 1964 — eksportowy — sprzedam. Oferty 94237 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Lokale

GARSONIERĘ bez łaźienki (piękna) zamienię na pokój z kuchnią lub garsonierę z łaźienką w Nowej Hucie. Warunki do omówienia: Centrum A, bl. 10/96.

Krakowskie Biuro Dokumentacji Technicznej — Kraków, ul. Józefa 36 — zatrudni natychmiast KONSTRUKTORÓW (w tym 4 o specjalności konstruktor oprzyrządowania) — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu oraz 6 ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH w grupie zaszerogowania III—VIII — wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego,

NOWOŚĆ! TYLKO DLA MĘŻCZYZN!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno - Odzieżowe w Krakowie — poleca nieodzowne na sezon letni nad Adriatyk, Morze Czarne, Bałtyk i Jeziora

KOMPLETY CAMPINGOWE

z tkaniny typu „non iron” — 2-częściowe (szorty + koszula kr. rękaw) w kolorze szafirowym i zielonym — W CENIE 360 ZŁ. Praktyczne, lekkie, niemnące, efektowne. — Jeszcze do nabycia w sklepach MHD w KRAKOWIE przy ul.: — Floriańska 13, Rynek Główny 44 (Dom Sportu), Szewska 21 (Sport).

POSZUKUJĘ lokalu na sprzedaż artykułów przemysłowych — samodzielnego lub jako współużytkownik. — Warunki do omówienia. Oferty 94194 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, półkomfort (podlegające kwaterunkowi) — pow. 62 m², w Przemysłu, na podobne w Tarnowie lub Nowym Sączu. Stanisław Fortuna, Przemysł, ul. Mickiewicza 25.

Zarząd Sprzętu Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty Im. Lenina Kraków-Nowa Huta — główny plac budowy — zatrudni natychmiast TECHNIKA MECHANIKA na stanowisku kontrolera robót spawalniczych, TECHNIKA TECHNOLOGA ROBÓT ELEKTRYCZNYCH, ST. EKONOMICZNY D.S. organizacji — stanowisko samodzielne, wymagane wykształcenie wyższe prawnicze lub ekonomiczne, MISTRZA KONSTRUKCJI STAŁOWYCH oraz SPAWACZY I ŚLUSARZY REMONTOWYCH lub maszynowych, LAKIERNIKÓW I STOLARZY, SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH, PALACZA c. o. kotłowni niskopiętrowych — przyjmie Fabryka Maszyn Odlewniczych w Krakowie, ul. Cystersów 16. — Zgłoszenia osobiste przyjmie Dział Kadr i Szkolenia. w godz. od 7 do 14.30.

TOKARZY i FREZERÓW — praca i wynagrodzenie wg systemu akordowego lub dźwigni zadaniowej plus premia 50 proc., INŻYNIERÓW MECHANIKÓW i ELEKTRYKÓW posiadających praktykę konstrukcyjną lub projektową na stanowiska st. konstruktorów i st. technologów, praca w Ośrodku Konstrukcyjno-Badawczym — placu do omówienia, ŚLUSARZY REMONTOWYCH lub maszynowych, LAKIERNIKÓW I STOLARZY, SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH, PALACZA c. o. kotłowni niskopiętrowych — przyjmie Fabryka Maszyn Odlewniczych w Krakowie, ul. Cystersów 16. — Zgłoszenia osobiste przyjmie Dział Kadr i Szkolenia. w godz. od 7 do 14.30.

Rajd „Echa” po kasach biletowych „Orbisu”, PKP, PKS i Lot-u

Szczyt urlopowo-wakacyjny w całej pełni. Rozpoczęły się masowe wędrowki ludów z Krakowa do różnych miejscowości całej Polski. Jak w tej sytuacji radzą sobie placówki przedsprzedaży i sprzedaży biletów na wszystkie możliwe środki komunikacji?

Kasy biletowe „Orbisu” przy Rynku Gł. — po krótkotrwałym remoncie — są już czynne ponownie od kilkunastu dni. Przed okienkami, prowadzącymi sprzedaż biletów kolejowych, miejscówek i sypialnych na 30 dni naprzód, nie obserwuje się wielu oczekujących. Tłoczno jest jedynie w dziale sprzedaży biletów kolejowych i sypialnych z 2-miesięczną ważnością na trasy zagraniczne. Ale sytuacja taka potrwa jeszcze tylko kilka dni, gdyż dział sprzedaży biletów zagranicznych — kolejowych i na trasę PKS Kraków — Wiedeń — zostanie przeniesiony z lokalu przy ul. Jana 2 do specjalnie przystosowanego na ten cel części pomieszczeń przy Rynku Gł. W lokalu przy ul. Jana będzie się sprzedawać wyłącznie bilety na różnego rodzaju imprezy rozrywkowe.

W kasach „Orbisu” przy ul. Marka — prowadzących sprzedaż biletów autobusowych normalnych na 7 dni naprzód, biletów miesięcznych PKS i miesięcznych kart MPK oraz na autobusową linię Kraków — Wiedeń — nie ma zbyt dużego ruchu.

Na Dworcu Gł. PKP, oprócz normalnej sprzedaży biletów kolejowych na dzień bieżący,

Biuro Obsługi Podróżnych „Polres” zajmuje się rezerwacją biletów i miejscówek na 30 dni naprzód oraz sprzedają kolejowych biletów sypialnych na dzień bieżący. Obsługa pasażerów odbywa się bez specjalnych zakłóceń.

Do dantejskich scen natomiast dochodzi już tradycyjnie w krakowskiej placówce LOT-u przy Rynku Gł. Zapewnione w nowym rozkładzie lotów (od dn. 1 bm.) 5 połączeń wahadłowych z Warszawą i 3 połączenia z Gdańskiem, w okresie nastania urlopów, nie zaspokajają potrzeb. Sytuację pogarsza fakt praktykowanej przez LOT rezerwacji biletów na miesiąc naprzód na zapotrzebowanie wszystkich placówek LOT-u i „Orbisu” wzgl. instytucji delegujących wybitnych fachowców. W rezultacie — indywidualni klienci nie mogą w kasach LOT-u uzyskać biletów na żądany dzień nawet tuż po rozpoczęciu 7-dniowej przedsprzedaży. Pewne perspektywy zwiększenia liczby miejsc na przewidzianych rozkładem trasach z Krakowa istnieją po wprowadzeniu — jeszcze być może w tym miesiącu — bardziej pojemnych radzieckich turbośmigłowców AN-24 o 44 miejscach, zamiast kursujących do tej pory samolotów Il-14 o 32 miejscach. Ale nie wydaje się, by nawet ten nowy sprzęt lotniczy wpłynął decydująco na sprostanie zapotrzebowaniu. Konieczne jest uruchomienie — w okresie wakacyjnym — większej ilości połączeń lotniczych z Krakowa do Warszawy i z Krakowa do Gdańska oraz otwarcie nowej linii komunikacyjnej Kraków — Szczecin via Poznań. Trudności krakowskiej placówki LOT-u z dowożeniem pasażerów na lotnisko w Balicach też muszą być rozwiązane drogą przydzielenia trzeciego autobusu lub doraznej pomocy PKS-u.

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:
* 19.30 — Wola Just. Park Decjusza (muzsja koncertowa) — występ 20-osobowego Międzynarodowego Zespołu Pieśni i Tańca „Roma”.

JUTRO O GODZINIE:
* 12 — Pałac Sztuki, pl. Szczępański 4 — prelekcja art. J. Stawowskiego pt. „I Międzynarodowe Biennale Grafiki — Kraków 1966”.

A POZA TYM:
* Kabaret Jama Michalika występować będzie w m-cu lipcu br. tylko w soboty i niedziele. W sierpniu przerwa urlopową.



Spacer między skałkami Doliny Będkowskiej należy do wakacyjnego programu pozostających w mieście krakowian. Fot. J. Lewicki

Trwalsze — odpowiedniejsze

Jednym z elementów unowocześnienia nawierzchni dróg kolejowych jest używanie podkładów betonowych, zastępujących deficytowe podkłady drewniane i zwiększających stateczność toru a także trwalsze. W r. 1965 ułożono 1.200 mln sztuk ta-

kich podkładów, a w r. 1970 będzie się ich układać dwa razy tyle. Na naszym terenie znajduje się (Bogumiłowice k. Tarnowa) Wytwórnia Podkładów Strunobetonowych. W niej to właśnie odbyła się konferencja techniczno-robocza z udziałem kilkudziesięciu przedstawicieli Dyrekcji Okręgowych Kolei i zainteresowanych zakładów produkcyjnych.

WPS Bogumiłowice osiągnęła ostatnio znaczne skrócenie cyklu produkcyjnego, dzięki czemu roczna produkcja zwiększyła się z 250 tys. do 400 tysięcy podkładów.

Złot i sejmik w Lasach Janowskich

Spółeczny Komitet Autostop organizuje w dniach 19 i 22 lipca tradycyjny złot oraz sejmik autostopowiczów w Lasach Janowskich. W programie złota przewidziane są spotkania z uczestnikami walc, żołnierzami Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, wycieczki szlakami partyzanckimi, konkursy historyczne, konkursy krajoznawcze, błyskawiczne konkursy literackie np. „Najciekawsza przygoda na trasie złotowej” itd. Na zwycięzców czekają nagrody.

Dokładnych informacji udziela Oddział Międzuczelniany PTTK w Lublinie, ul. Nowotki 10 „Chatka Zaka” wzgl. Biuro Autostop PTTK, Warszawa, ul. Narbutta 27a, tel. 45-28-88.

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiślna 1. Druk: Krak. Drukarnia Prasowa, Kraków ul. Wielopole 1.

Co-Gdzie-Kiedy?

Sobota	Niedziela
2	3
LIPCA	
Marii	Teodora

Teatry

SOBOTA
SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Mój brat niepoprawny”, MODRZEJEWSKIEJ 19.15 „Za vonarola”, KAMERALNY 19.15 „Mizantrop” (zamkn.), LUDOWY 19.15 „Zemsta”, KOLEJARZA 19.15 „Gęsi i gąski”, JAMA MICHALIKA 22.30 „A to ci raj”, TEATR SZKOLNY (Warszawska 5) 19.15 „W małym dworku”, CYRK „HUNGARIA” Rondo godz. 19.30, BARBAKAN 22.15 „Krotofile w Barbakanie”.

NIEDZIELA
SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Jego ekscelencja białe”, KLUB ZZK 19.15 „Szłana menażeria”, MODRZEJEWSKIEJ 19.15 „Happy end”, KAMERALNY 19.15 „Mizantrop”, LUDOWY 19.15 „Lekarz mimo woli”, CYRK „HUNGARIA”, Rondo godz. 15 i 19.30, BARBAKAN 22.15 „Krotofile w Barbakanie”, KOLEJARZA, JAMA MICHALIKA, TEATR SZKOLNY — jak w sobotę.

Kina

SOBOTA
WARSZAWA godz. 10, 12.15, 15.45, 18, 20.30 „Czarny tulipan” (fr.-wl., l. 14), WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.15 „Ostatni zachód słońca” (USA, l. 14), APOLLO 15.30, 18, 20.30 „Złoto Alaski” (USA, l. 16), SZUKA (studyjne) 10.15, 12.30, „Ten najlepszy” (USA, l. 16), 16, 18, 20 „Miłość blondynki” (CSRS, l. 18), WANDA 12.45, 15.45, 18, 20.15 „Pieski świat — Mondo Cane” (wl., l. 16), MŁ. GWARDA (Lubicz 15) 14.30, 17, 19.30 „Przybycie Tytanów” (wl., l. 11), WRZOS (Zamojskiego 50) 15.30, 18, 20.30 „Helena Trojańska” (USA, l. 12).

NIEDZIELA
WOLNOŚĆ godz. 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Ostatni zachód słońca”, MŁ. GWARDA 12, 14.30, 17, 19.30 „Przybycie Tytanów”, ZUCH 15, 17, 19 „Galapagos”, CASSINO o zmroku „Dawid i Liza” (USA, l. 16), MELODIA 11 „Zuch” (radz., l. 7), 15.45, 18, 20.15 „Znowu Max Linder”, ENERGETYK (Piłszołow stadion) 17, 19 „Tom Jones” (ang., l. 16), SWOSZOWIANKA (Swoszowice) 17, 19 „Rancho Teksas” (pol., l. 16), WISLA 11, „Szatan z VII kl.” (pol., l. 10), 15.45, 18, 20.15 „Wyprawa siedmiu złodziei”, WRZOS 11, 15.30, 18, 20.30 „Helena Trojańska”, ZDROWIE (Kobierzyn) 19 „Krajoznawca” (fr., l. 16), APOLLO 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Złoto Alaski”, WARSZAWA, SZUKA, WANDA, MASKOTKA, MINIATURKA, TĘCZA, DOM ŻOŁNIERZA, KULTURA, MIKRO, ROTUNDA, ZWIĄZKOWIEC, FOTOPLASTIKON — jak w sobotę.

Przed „Interpress-Foto 66”

Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne organizuje zbiorową wystawkę fotograficzną na wystawę „Interpress-Foto 66” do Moskwy. Prace można składać w lokalu KTF przy ul. Stolarskiej 9 w godz. 10—18 do 5. VIII br.

„Interpress-Foto 66” odbędzie się w okresie 15. X — 15. XI, jako kolejna wystawa fotografii prasowej, organizowana przez Międzynarodową Organizację Dziennikarzy pod hasłem: „Pokój i przyjaźń”, „O humanizm i postęp”. W wystawie mogą uczestniczyć zarówno fotoreporterzy i artyści-fotograficy jak i amatorzy uprawiający fotografię reportażową. Prace — nie ekspozycyjne — dotąd na wystawach „Interpress-Foto” — czarno-białe i barwne o wymiarach 30x40, 40x50 i 50x60 cm, będą oceniane przez międzynarodowe jury. Każdy autor może nadesłać do 4 zdjęć lub 3 zdjęcia i 1 cykl.

Główną nagrodę MOD stanowi 500 dolarów, aparat fotograficzny wysokiej jakości, bezpłatny tygodniowy pobyt w Moskwie oraz medal pamiątkowy. Ponadto przewidziano szereg medali, których zdobywcy otrzymają wartościowy sprzęt fotograficzny.

Na wystawie, poza ekspozycją prac fotograficznych, pokazane będą najnowsze osiągnięcia przemysłu fotograf. NRD, CSRS, Węgier, Polski, ZSRR, Japonii, NRF, USA i in.

Konto nr 4-9-1497

Budujemy DSS

Na konto budowy Domu Spokojnej Starości wpłacili ostatnio: S. Majewski — 250 zł, M. Reznar — 50 zł, T. Szaniecki — 30 zł, Krak. Okr. Przeds. Miernicze — 125.60 zł, A. Kotliński — 100 zł, St. Holuj — 50 zł, A. Stradnel — 50 zł, St. Kostrzewa — 100 zł, Odzieżowa Sp-nia Pracy „Sprawność” — 1.000 zł, Z. Burdek — 50 zł, T. Borowska — 50 zł, T. Brachowski — 431 zł, Pracownicy NBP VII OM — 1.345.50 zł, S. Śmietanka — 25 zł, T. Studnicki — 20 zł, Pracownicy Oddz. Telegraficznego Okr. Urzędu Telek. Międzyzmiast. — 498 zł, p. Snaresy — 20 zł, p. Chwastek — 10 zł, Z. Mikocka — 10 zł, G. Mikocka — 10 zł, M. Chmaj — 50 zł, Z. Pędowska — 10 zł, S. Brustowa — 20 zł, W. Zacharewicz — 20 zł, J. Bilewicz — 20 zł, M. Rezczyński — 30 zł, A. Szuter — 50 zł, A. Martuszewski — 50 zł, A. Wyrastkiewicz — 100 zł, Bank Polska Kasa Opieki SA — 837 zł, AGH — 150 zł, Szkolne Koło PCK przy Szkole Podst. nr 9 — 1.174 zł, W. E. Sliwiński — 20 zł, M. Sell — 500 zł, Rada Zakł. Instytutu Zootechniki — 27 zł, St. Jelonok — 20 zł, Z. Matoń — 30 zł, ks. E. Wasilewski z Wierzbna k. Proszowice — 100 zł, Rada Zakł. Krak. Przeds. Remont. Budowl. Teren. Przem. Mat. Bud. — 400 zł. Ofiarodawcom, którzy przyczynili się do zwiększenia konta budowy DSS składamy gorące podziękowania.

Podczas wakacji

Biblioteka Czartoryskich będzie nieczynna od 15. VII do 15. VIII. Biblioteka Jagiellońska otwarta w dniach od 1 do 15 lipca w godz. 8—21, zaś od 16. VII do 28. VIII tylko w godz. 8—15. Wypożyczalnia BJ będzie zamknięta od 16 do 31 VIII. W dniach 29, 30 i 31 VIII gmach Biblioteki Jagiell. będzie całkowicie zamknięty.

ZUCH (Krowederska 8) 15, 17 „Galapagos” (NRF, l. 11), CASSINO (Bitwy pod Lenino, o zmroku „Pieczono gołąbki” (pol., l. 11), MELODIA — (Zwierzyńcka 1) 15.45, 18, 20.15 „Znowu Max Linder” (fr., l. 14), MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Pechowy Sylwester” (wl., l. 16), MINIATURKA (Francuska 1) 15, 16 Bajki, 17, 19 „Zalotnik” (fr., l. 12), TĘCZA (Dębni, Praska 52) 11.30, 19.30 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA, l. 14), WISLA (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Wyprawa siedmiu złodziei” (USA, l. 14), CHEMIK (Borek Fał.) 19 „Herbaciarnia pod Księycem” (USA, l. 16), DOM ŻOŁNIERZA (Lubicz 48) 15.30, 18, 20.15 „Człowiek z Rio” (fr., l. 14), KULTURA (Rynek Gł. 27) 17.45, 20 „Salto” (pol., l. 16), MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 15.30, 17.45, 20.15 „Odwaga” (ang., l. 12), ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska 71) 18, 19 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, l. 12), ROTUNDA (3 Maja 5) 15, 17 „Jutro Meksyk” (pol., l. 14), FOTOPLASTIKON (Szczępańska 5) 10—21 Jamajka.

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT godz. 16, 18, 20 „Zagubione kroki” (fr., l. 18), M. SALA 17.15, 19.30 „Chłopiec z dwóch światów” (duń., l. 7), ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Dzwonic Northside 777” (USA, l. 14), M. SALA 17, 19.15 „Szatan” (wl., l. 16), SFINKS (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Ape Regina” (wl., l. 18).

NIEDZIELA
WOLNOŚĆ godz. 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Ostatni zachód słońca”, MŁ. GWARDA 12, 14.30, 17, 19.30 „Przybycie Tytanów”, ZUCH 15, 17, 19 „Galapagos”, CASSINO o zmroku „Dawid i Liza” (USA, l. 16), MELODIA 11 „Zuch” (radz., l. 7), 15.45, 18, 20.15 „Znowu Max Linder”, ENERGETYK (Piłszołow stadion) 17, 19 „Tom Jones” (ang., l. 16), SWOSZOWIANKA (Swoszowice) 17, 19 „Rancho Teksas” (pol., l. 16), WISLA 11, „Szatan z VII kl.” (pol., l. 10), 15.45, 18, 20.15 „Wyprawa siedmiu złodziei”, WRZOS 11, 15.30, 18, 20.30 „Helena Trojańska”, ZDROWIE (Kobierzyn) 19 „Krajoznawca” (fr., l. 16), APOLLO 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Złoto Alaski”, WARSZAWA, SZUKA, WANDA, MASKOTKA, MINIATURKA, TĘCZA, DOM ŻOŁNIERZA, KULTURA, MIKRO, ROTUNDA, ZWIĄZKOWIEC, FOTOPLASTIKON — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

MASKOTKA godz. 10.30, 11.30, MINIATURKA 11, 12, 13, 15, 16, ZWIĄZKOWIEC 12.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT (mała sala) 17, 19 „Skarb” (pol., l. 10), SWIT (duża sala), ŚWIATOWID (duża i mała sala), SFINKS — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

ŚWIATOWID (d. sala) 11.15, SFINKS 11, 12.

Dyżury

SOBOTA

CHIRURG., INTERN.: Trynitarska 11, LARYNGOL.: Kopernika 23a, OKULIST.: Kopernika 38, NEUROLOG.: Botaniczna 3, UROLOG.: Grzegorzewska, PEDIATR.: Prądnicka 37, GRUZIŹNICY dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Skawińska 8, POGOT. MO tel. 0-7, STRAŻ POŻ. tel. 0-8, POGOT. RATUNKOWE Slemradzkiego 1 tel. 0-9, PODGRZEZ tel. 625-50 i 657-57, GRZEGÓRZKI tel. 209-01, 205-77, POMOC DROGOWA PZM—Kraków tel. 417-60 czynna od godz. 7 do 22, PUNKT INFORM. o USŁUGACH, Solskiego 27 tel. 565-88, NOWA HUTA POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22 i 417-70, STRAŻ POŻ. tel. 433-33, DYŻUR PEDIATR. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

NIEDZIELA

CHIRURG., INTERN., OKULIST., NEUROLOG., UROLOG.: Prądnicka 35, PEDIATR.: Prokocim. Pozostałe dyżury — jak w sobotę.

Apteki

SOBOTA, NIEDZIELA
Szczępańska 1, Boh. Getta 18, Kościuszki 18, Batorego 1, Waryńskiego 24, Rakowicka 12, NOWA HUTA, Os. Wandy 23.

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku, CIUCHCIA — sob. od godz. 14 do zmroku co godzina; niedziela od 9 do zmroku co 45 minut.

Co idzie w Pireneusie?

Już, już mieliśmy narodowym obyczajem Polaków, zabierających po dwa tysiące złotych miesięcznie, skoczyć do „Sport-Touristu” celem dokonania wpisu na wycieczkę luksusowym statkiem po Morzu Śródziemnym, kiedy w jednym z dzienników krakowskich ukazało się ogłoszenie precyzujące trasę wycieczki. Wyczytaliśmy tam, że między Dubrownikiem a wyspą Rodos grozi nam pobyt w Pireneusie. Wiemy co to jest Pireus i że tam... nigdy w niedzielę, wiemy co to są Pireneje, i że można tam zarobić na różnicy cen towarów między Francją a Hiszpanią, ale o Pireneusie jeszcze nie słyszeliśmy. Nie pojedziemy więc na tę wycieczkę, bo nie wiemy co trzeba wziąć do Pireneuski: aparat fotograficzny, środki płatnicze, a może przecieradła?

Rozmowę przy pół-czarnej

SRSWCWICBCABAYBWTRCEAIBTAWSWST...

Z takiego tekstu miałem wykreślić litery B, W i S. Każda litera — punkt, pomyłka — strata punktu. Po 5 minutach pani mgr LIDIA BEZEG-WE-SOŁOWSKA, absolwentka UJ, lat 23, meżatka, psycholog zakładowy Krakowskiej Fabryki Kabli przerwała zabawę i długo liczyła punkty. Wynik był żośny.

— Mógłby pan zostać np. suwnicowem. Ewentualnie pracować w kontroli technicznej. To był test koncentracji uwagi. A teraz coś z szybkiej orientacji. Tabela dla kosmonautów: trzeba wyszukiwać cyfry od 1 do 100.

Cyfry były różnej wielkości, grubości i kształtu. Pierwsze znalazłem od razu. Potem ko-niec. Kilka razy obejrzałem tablicę, coraz bardziej nerwowo. Nie, tej następnej nie było w ogóle. Albo ja nie nadałem się na kosmonautę.

— Ręceju to drugie. Nie widzi pan tej olbrzymiej cyfry tu na samym środku?

— Rzeczywiście... Zdumiewająco!

— Nie dla psychologa. Ludzie często nie zwracają uwagi na rzeczy oczywiste. Np. na hasła w halach fabrycznych. Zwłaszcza, jeżeli są oklepane banalne, chociaż słuszne np.: „Podność kwalifikacje”. Wystarczy tę samą treść ująć nietypowo: „Ukończysz kurs — zarobisz 300 zł więcej” a już ludzie to czytają i pamiętają. Albo stare hasło napisać innym kolorem.

— Czy Pani tylko redaguje hasła?

— Nie! To tylko mój konik zawodowy. Pracę magisterską też pisałam o propagandzie wizualnej w zakładzie przemysłowym. Ale psycholog mam masę innej pracy. Teraz badam np. psychologiczne przy-czynny wypadków przy pracy. Niedawno badaliśmy testami 7-klasistów, którzy zgłosili się do naszej szkoły przyzakładowej żeby wyeliminować grupę najgorzej przygotowanych.

Dalej: badanie „przystosowania” pracownika do pracy. Np. maszynista, suwnicowca, kierowca, muszą mieć szybki refleks i spostrzegawczość. Tego nie musi mieć urzędnik... — ? —

— ... bo nie musi reagować w ułamku sekundy. Złatwienie petenta nie wymaga błyskawicznej reakcji spostrzeżeniowo-motorycznej koniecznej np. do naciśnięcia hamulca. Innym zadaniem...

— Przepraszam bardzo, czy psychologia, to jedyne Pani hobby?

— O nie! Drugim — jest spadochroniarstwo. Mam już 163 skoki. Najbardziej lubię te z wysokości 3 kilometrów z opóźnionym otwarcieniem spadochronu. Leci się kilkadziesiąt sekund z szybkością do 300 km/godz. Bajeczna rzecz!

— Wierzę, że musi, że musi kończyć. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał (eo)

Szpalta o krakowskich jubilatkach Cracovia Obcokrajowcy w drużynie

W piłkarskiej drużynie Cracovii występowało wielu zagranicznych zawodników.



Pierwszym był Anglik Calder. Poza nim w barwach Cracovii przed pierwszą wojną światową grali wiedeńscy: Singer, Wiesław i Robert Traubowie oraz Węgier Obert.

Maskotka

Maskotką Antka Poznańskiego był kij hokejowy. Przed meczem wychodził z nim na boisko i umieszczał w bramce przeciwnika. Niekiedy, bardziej przesądni bramkarze usiłowali protestować, ale Poznański nie ustępował. Warto dodać, że był on bardzo lubianym zawodnikiem. Zginął młodo, śmiercią lotnika.

Pierwsze robinsonady

Dr Lustgarten położył ogromne zasługi w rozwoju piłkarstwa krakowskiego. Był m. in. pierwszym bramkarzem, który strzelał napastników bronił robinsonadami. Czytał o nich w wiedeńskich gazetach i słyszał z opowiadań Anglika Caldera. Zdemontował je później na krakowskich Błoniach.

Wisła

Pół reprezentacji

M mało kto pamięta, że już w 1924 r. w reprezentacji Polski występowało 8 piłkarzy Wisły: Wiśniewski, Reyman, Adamek, Markiewicz, Kowalski, Balcer, Kaczor i Czulk. Dwaj pierwsi wystąpili nawet na Igrzyskach w Paryżu.

30 lat temu

Równie 30 lat temu, w 1936 r. piłkarze Wisły — tak jak obecnie — zdobyli wicemistrzostwo Polski. W 18 grach (w I lidze było 10 drużyn) odnieśli 10 zwycięstw, 2 remisy i ponieśli 6 porażek. A w sezonie tym juniorzy wywalczyli nawet mistrzostwo Polski (m. in. Jurowicz, Serafin, Legutko, bracia Wapiennicy, Rupa, Graczy). Bajorek przewodził

Obok szeregu innych, istniała przez wiele lat w Wisle sekcja zapasnicza. W latach międzywojennych rywalizowała ona z RKS Legia, a do najbardziej utalentowanych zawodników należał Władysław Bajorek, zdobywca kilku tytułów mistrza Polski i wielokrotny reprezentant Polski.

ECHO SPORTOWE

TELEGRAFICZNIE

LONDYN.

W finale gry pojedynczej mężczyzn międzynarodowego turnieju tenisowego w Wimbledonie Santana (Hiszpania) wygrał z Ralstonem (USA) 6:4, 11:9, 6:4.

WARSZAWA.

W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się uroczystość wręczenia ministrowi Lucjanowi Motycy odznaki „Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej”.

KIELCE.

Po trzech etapach międzynarodowego wyścigu kolarskiego prowadzi Beker (LZS Wrocław).

DNIEPROPETROWSK.

Piłkarze GKS Katowice przegrali z miejscowym zespołem Dniepr 1:4.

WARSZAWA.

W pierwszym dniu turnieju siatkówki mężczyzn Warszawianka pokonała zespół Jugosłowiański Vardar 3:1, a Start Praga wygrał z drużyną Herman Hoeseo (Belgia) 3:0.

HELSINKI.

Podczas zawodów lekkoatletycznych Australijczyk Ron Clarke uzyskał w biegu na 5.000 m rezultat 13.31,8 min.

GOETEBORG.

W meczu piłkarskim Brazylia pokonała Szwecję 3:2.

O „Złoty Kask”

Pogorzelski najlepszy w Nowej Hucie

WYSTĘP najlepszych polskich żużlowców w zawodach o „Złoty Kask” zgrupował wczoraj na torze Wandy w Nowej Hucie ponad 12 tysięcy sympatyków „czarnego sportu”.

Mimo, że zawody rozpoczęły się z 20-minutowym opóźnieniem, a na stadionie nie działały głośniki, publiczność miała wiele powodów do zadowolenia, oglądając w poszczególnych wyścigach pasjonujące pojedynki. Nie dziwnego, startowała cała czołówka żużlowców polskich, w tym wszyscy tegoroczni finaliści europejskiego finału indywidualnych mistrzostw świata: Pogorzelski, Woryna, Pociękiewicz, Kajzer, Migoś, Paweł Waloszek i Tkocz.

W czwartej eliminacji o „Złoty Kask” zwyciężył Pogorzelski (Stal Gorzów) przed Pociękiewiczem (Sparta Wrocław). Obaj zawodnicy uzyskali jednakową ilość punktów po 14 (na 15 możliwych), ale bezpośredni pojedynek (wyścig XIII) wygrał Pogorzelski. Najlepszy czas uzyskał Pociękiewicz w I wyścigu — 77 sek.

A oto wyniki: 1. Pogorzelski (Stal Gorzów) 14 pkt, 2. Pociękiewicz (Sparta Wrocław) 14 pkt, 3. P. Waloszek (Słask Świętochłowice) 11 pkt, 4. Wyglenda (ROW Rybnik) 10 pkt, 5. Mucha (Słask

Żegnamy drugoligowców

NIEDAWNO

zakończyli rozgrywki piłkarze ekstraklasy. Obecnie żegnamy zespoły drugoligowe, które w niedzielę rozegrają ostatnie mistrzowskie spotkania.

CRACOVIA — STAL MIELEC

Dla kibiców biało-czerwonych będzie to doskonała okazja do zmanifestowania swej radości z okazji awansu Cracovii do I ligi. Drużyna krakowska już wcześniej zapewniła sobie miejsce w ekstraklasie, a po ostatnim zwycięstwie nad Lechem Poznań 2:1 zdobyła także mistrzostwo II ligi. Jest to piękny sukces, który obok wicemistrzostwa Polski wywalczonego przez Wisłę zapowiada lepszą przyszłość krakowskiego piłkarstwa. Ować dla Cracovii będą serdeczniejsze jeśli biało-czerwoni w spotkaniu ze Stalą

odniosą przekonujące zwycięstwo, które byłoby pięknym ukoronowaniem dotychczasowych wysiłków. Krakowianie są w tym meczu zdecydowanym faworytem, tym niemniej czeka ich twarda, trudna walka. Jedenastka mielecka zapewniła sobie już pobyt w drugiej lidze i właśnie dlatego grając bez obciążenia stanowić może groźnego przeciwnika. W pierwszej rundzie zwyciężyła Cracovia 2:0.

HUTNIK — START ŁÓDŹ

Zawody zapowiadają się niezwykle interesująco. Wprawdzie hutnikom nie grozi, gdyż zajmują 11 miejsce w tabeli i nawet w wypadku porażki przy ewentualnym zwycięstwie Rakowa, mają zapewniony byt, gdyż drużyna częstochowska ma fatálną różnicę bramkową. Ale piłkarze z Nowej Huty wcale nie zamierzają meczu przegrać. Z drugiej strony Start potrzebuje punktów, gdyż w wypadku zwycięstwa Rakowa miałby o jeden punkt mniej od zespołu częstochowskiego i musiałby opuścić drugoligowe szeregi. W jesieni wygrał Start 1:0.

VICTORIA — GÓRNIK THOREZ

Entuzjaści piłki nożnej w Jaworznie będą mieli okazję zobaczenia czołowej drużyny II ligi — Górnik Thorez. Przez długi okres był on groźnym konkurentem szczecińskiej Pogoni w walce o premiowane miejsce. Mecz zapowiada się ciekawie, gdyż górnicy z pewnością chcą zdemontować grę na dobrym poziomie, a i piłkarze Victorii chcieliby zakończyć rozgrywki jakimś efektywnym zwycięstwem. W pierwszym spotkaniu zwyciężył Thorez 2:1.

Dzisiaj w Bratysławie

Inter — Wisła

DZISIAJ w Bratysławie piłkarze Wisły grać będą z Interem w meczu o Puchar Lata. Przypomnijmy, że gospodarze zajęli 4 miejsce w lidze CSRS i mają w swych szeregach kilku wymienianych graczy, jak 19-letniego Szikorę i Ondraszka.

mniej jeden punkt. W jesieni spotkanie obu drużyn zakończyło się bezbramkowo.

W pozostałych meczach grają: Górník — Lechia (0:3), Motor — Lech (2:0), Raków — Pogoń (1:2), Urania — Gdynia (1:0). (A.S.)

Trzech krakowian w kadrze siatkarzy

W ZAKOPANEM trwa zgrupowanie treningowe kadry naszych siatkarzy przygotowujących się do startu w mistrzostwach świata (Praga 30 VIII — 11 IX), które będą równocześnie eliminacyjnym turniejem przed Olimpiadą w Meksyku. Pod kierunkiem trzech trenerów (Szlagora, Badoiry i Palaszewskiego) w Zakopanem trenuje 16 najlepszych polskich siatkarzy, z których wyłoniona zostanie reprezentacyjna ekipa na mistrzostwa świata. Wśród kadrowiczów znajduje się także trzech zawodników Hutnika Nowa Huta — Adamski, Jezierski i Szymczyk. Pozostali kadrowicze to: Rutkowski, Sierszulski, Rusek, Paszkiewicz (Legia), Wagner, Skorek, Ambroziak, Skiba (AZS AWF), Siwek (Górník Katowice), Suchanek, Kiepiński (Gwardia Wrocław), Świącicki (Gwardia Gdańsk) i Zduńczyk (AZS Olsztyn).

Plan przygotowań naszej reprezentacji poza licznymi sparingami przewiduje także międzypaństwowe spotkania z Bułgarią i Japonią.

Dokąd pójdziemy?

Dzisiaj

PIŁKA NOŻNA

Godz. 17 Boisko Wawelu: Kraków (miasto) — Kraków (województwo) (O Puchar Spartakiady)

LEKKOATLETYKA

Godz. 16 Stadion Cracovii: Mistrzostwa ZS Start

GIMNASTYKA

Godz. 15.30 Hala Wawelu: Kraków — Bratysława (Zawody międzynarodowe)

Jutro

PIŁKA NOŻNA

Godz. 18 Boisko Wawelu: Cracovia — Stal Mielec

Godz. 18 Boisko Hutnika: Hutnik — Start Łódź (O mistrzostwo II ligi)

LEKKOATLETYKA

Godz. 16.30 Stadion Cracovii: Polska „B” — Szwecja (Międzypaństwowy mecz drużyn kobiecych)

Godz. 10 i 18.30 Stadion Cracovii: Mistrzostwa ZS Start

KOLARSTWO

Godz. 9 Stadion Korony: Mistrzostwa ZS Start

Dobry początek

W BYTOMIU rozpoczął się półfinałowy turniej piłkarski juniorów o mistrzostwo Polski. Bardzo dobrze wystartowali młodzi piłkarze Cracovii, którzy w pierwszym meczu pokonali Polonię Bytom 5:3 (3:0). W drugim spotkaniu „Cieśliki” Słupsk wygrały z Victorią Wałbrzych 2:1 (2:1). Mistrz grupy kwalifikuje się do finału mistrzostw Polski.

Co-gdzie-kiedy?

Telewizja

SOBOTA

Godz. 16.25 Lekcja jęz. ros., 16.45 Progr. dnia, 16.50 Wiadomości, 16.55 Progr. tygodnia, 17.10 „Dziadek do orzechów” — film. progr. balet., 18.10 Liga entuzjastów wakacji, 18.40 Film z serii: „Rysunkowe przygody”, 19.05 Wieczorne rozmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20 „Fegaz” — magaz. kult., 20.45 Rozrywkowy konkurs miast, 22.55 Dziennik, 23.10 Wiadomości sport., 23.20 „Pierwszy rendez vous” — nowela film. wg Maupassanta — od 16 lat.

NIEDZIELA

Godz. 9.25 Progr. dnia, 9.30 Z cyklu: „Leningrad” — report. pt.: „Białe noce”, 10—12.30 Przerwa, 12.30 Progr. dnia, 12.35 PKF, 12.45 Jedziemy na łów, 13 Skrawek ziemi odczystej — film radz., 14 Świat, obyczaj, polityka, 14.40 Dla dzieci: „Najdzielniejszy” — E-wy Szeburg-Zarembiny, 15.40 Truskawka zdobywa dewizy, 16.05 „Idylla na wieży Eiffla” — progr. balet., 16.20 „Kibice” — report. film. 16.30 „Mekka turystów” — film radz., 17 „Zawsze w niedzielę” TV Turniej Miast, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 „Tu mówi Warszawa” progr. rozrywkowy 20.45 „Szyfry w spódnicy” — film USA, 22.20 Niedziela sportowa.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — Muzea

WAWEL: Komnaty, skarbiec, zbrojownia (sob. godz. 9.30 do 15, niedz. 9—14.30), ZAMEK w Pleskowej Skale (niedz. 9—17), MUZEUM LENINA, Topolowa 5 (10—18), HISTORYCZNE, Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9—15, niedz. 10—14), STARA BOŻNICA, Szeroka 24: Dzieje i kultura Żydów, Bożnice i cmentarze w Polsce pld-wschod. (sob. 9—15, niedz. 10—14), MUZEUM NARODOWE, ODDZIAŁY — SUKIENNICZ: Malarstwo pol. w XVIII i XIX (10—15), DOM MATEJKI, Floriańska 41: W 100-lecie namalowania Rejtana (10—14.45), SZOŁAJSKICH, pl. Szczepański 9: Polska sztuka cechowa (10—15), CZARTORYSKICH, Jana 19: Karabela jako dzieło sztuki (sob. 10.15, niedz. 9—15), NOWY GMACH, al. 3 Maja 1: Sztuka koptyczna oraz Szkół artyst., H. Tomaszewskiego (10—14.45), MUZEUM ARCHEOLOGICZNE, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Malarstwo St. Wajla, W. Urbanowicza, J. Batkowicza (sob. 10—14, niedz. 10—13), PRZYRODNICZE, Sławkowska 17 (10—13), PALAC SZTUKI I PAWILON, pl. Szczepański (11—18), NOWA HUTA, al. Róż 3: Sztuka morskopoludniowa (11—18), KTF, Stolarska 9: VI Ogólnopolska Wystawa Fotografii Prasowej (sob. 10—18, niedz. 10—14).

Radio

NA FALI 249 M CZYLI 1205 Kc

SOBOTA

Dzienniki: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.05, 16, 16.50, 18, 19, 21, 23.50.

17 Aud. oświatowa, 17.10 Muzyka barokowa, 17.30 Fel. J. Kureczaba, 17.40 Popołudnie z piosenką, 18 Dziennik kr., 18.25 Na krak. rynku, 18.50 fel. M. Jorsta, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Matysiakowie, 20 Słynni śpiewacy operowi, 20.30 Muzyka tan., 21.27 Kronika sport., 21.40 15-tka Radiowa, 22 Radiokabaret trzy po trzy, 23 „Kącik melomana”.

NIEDZIELA

8 Moskwa z melodią i piosenką, 8.35 Radioproblemy, 8.45 Koncert życzeń (Kr), 8.45 Koncert, 9.55 Z obrad Sejmiku Kultury m. Krakowa, 10.25 W rytmie tańca, 12.10 Warsz. Tygodnik Dźwiękowy, 12.30 Poranek symfon., 13.35 Zespoły rozrywkowe, 14 Fragn. opow. T. Borowskiego, 14.30 „Studio M-2”, 14.59 Wyniki Lajkonika, 15 Dla dzieci słuch., 15.45 „Niedzielne rendez vous”, 16.27 II koncert fortep. f-moll Chopina, 17.05 Na tematy międzynarod., 17.15 Kwadrans Jazu, 17.30 Takty i kontakty, 19 Rewia piosenek, 19.30 Krzyk i kreska — słuch., 20.30 Krak. aktualności sport., 20.43 Muz. tan., 20.50 Wład. sportowe, 21.22 Przeboje tan., 22 Wiad. sportowe, 22.20 Melodie.

10 pkt, 6. Trzeszkowski (Sparta) 10 pkt, 7. Podlecki (Wybrzeże Gdańsk) 10 pkt, 8. Tkocz (ROW) 9 pkt, 9. Woryna (ROW) 7 pkt, 10. Padewski (Stal) 6 pkt, 11. Kajzer (Wybrzeże) 5 pkt, 12. Migoś (Stal) 4 pkt, 13. Pytko (Unia Tarnów) 4 pkt, 14. Skowron (Kolejarz Opole) 4 pkt, 15. Zyto (Wybrzeże) 2 pkt, 16. W. Waloszek (Słask) 0 pkt.

(W punktacji łącznej po 4 eliminacjach o „Złoty Kask” prowadzi Pogorzelski 49 pkt przed P. Waloskiem 44 pkt i Podleckim 40 pkt. (KAS)

Pierwszy w sezonie mecz lekkoatletyczny

W NIEDZIELĘ, w Krakowie odbędzie się pierwsze w obecnym sezonie międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne. Mecz kobiet Polska — Szwecja nie jest oczywiście jakimś nadzwyczajnym wydarzeniem, tym bardziej, że goście zastrzegli sobie, aby nie startowały nasze czołowe zawodniczki, jak: Kirszenstein, Klobukowska, Biedowa, Straszynska

czy Salaciński. Wiadomo, że chodzi im o uniknięcie wysokiej porażki. Tak było zresztą i w ubiegłym sezonie, kiedy to nasz wybitnie rezerwowy team odniósł zwycięstwo w Göteborgu zaledwie różnicą 1 pkt. (59:58).

PZLA ustalił na mecz w Krakowie następujący skład: 100 i 200 m — Kojelwa i Panastuk. rez. Dudek, 400 m — Gerwinowa i Choderek, rez. Ciszek, 800 m — Sobieska i Kawaler, rez. Kaliszczuk i krakowianka — Habas, 80 m ppi. — Bednarek i Sukniewicz, rez. Cieplia, skok wwyż — krakowianki Berezowska i Zielińska, skok w dal — Noworyta i Kowalska, rez. Penkala, kula — Ciarkowska i Hód, rez. krakowianka Terlecka, dysk — Rykowska i Sadkowska, oraz oszczep — Tarkowska i Kozłkowska, rez. Kalisiak. Sądzą po wytypowanych zawodniczkach, można zauważyć, że w wielu konkurencjach PZLA zdecydował się na odmłodzenie zespołu.

Napływają zgłoszenia do górskich MP

10 LIPCA BR., ze startem i metą w Zakopanem, odbędą się kolarzkie, górskie mistrzostwa Polski na rok 1966. M. in. zgłosił swój akces: Roman, Spychała, Szpitalny, Szewczyk, Gęszka, Kaczmarczyk, Siwczyk, Szalapski i Otrebski.

Trasa wyścigu, długości 126 km prowadzi z Zakopanego przez Cyrhę, Głodówkę, Bukowinę, Poronin, Szafary, Nowy Targ, Białkę Tatrzańską, znów Bukowinę, Poronin, Szafary, Nowy Targ, Białkę, Bukowinę, Poronin i do Zakopanego. Start nastąpi z ul. B. Czecha (uroczyste otwarcie na stadionie pod Krokwią o godz. 10, którego dokona przew. Prez. MRN w Zakopanem F. Gach), meta w Kuźnicach.

PATRICK QUENTIN
JEDYNE WYJŚCIE

Wszedł do pokoju z uczuciem, że porusza się we śnie.

Tylko mała lampka na nocnym stoliku oświetlała pokój. Celia leżała z zamkniętymi oczami, a srebrzystoblond włosy rozsypane były na poduszce.

Dennie weszła tuż za Stevem i oboje teraz posiedzi do łóżka.

— Celio! — szepnęła młoda dziewczyna — Celio! Obudź się!

Wzrok Steve'a przykuła pusta szklanka, stojąca na stoliku. O szklankę oparta była koperta, a na kopercie jedno tylko słowo, wypisane ręką Celi: „Steve”.

Wziął kopertę do rąk i otworzył. Było w niej kilka karteek papieru.

— Celio! — zawołała znowu Dennie.

— Nie... poczekaj! — Steve dotknął jej ramienia. Potem zaczął czytać, podając kolejno zapisane stroniczki Dennie.

„Steve, kochany mój — brzmiał list. — Kiedy to zrobiłam, uważałam, że postępuję szlachetnie i sprawiedliwie. Myślałam, że będę to mogła łatwo wytłumaczyć, okazuje się jednak, że nie miałam racji. Bardzo się boję, że nic, co mnie dotyczy, nie da się jasno i łatwo wytłumaczyć. Bo jak się

to dzieje, że nie przestałam ani na chwilę kochać ciebie, szalejąc równocześnie za Tonym? Sama tego nie rozumiem, a jednak — tak jest. Nawet kiedy zdałam sobie sprawę, że Tonym nigdy nie rozwidzie się z Wirginią, że sobie po prostu zapkłać za mnie — nie rozpaczalam, ponieważ miałam szaleńczą nadzieję, że będę mogła wrócić do ciebie i podjąć wspólne życie.

Ale oczywiście — była to nadzieja szaleńcza. Doskonale to teraz rozumiem. Nigdy nie zgodziłbyś się przyjąć mnie z powrotem po Tonym. Dlatego zaczęłam go nienawidzić. Nie dlatego, że mnie porzucił, ale za to, że dał mi poznać całą moją nicotę i przyczynił się do tego, że straciłam wszelką nadzieję na odzyskanie ciebie.

Czy mnie chociażby troszeczkę rozumiesz? Dziś w wieczorem, kiedy się przygotowywałam do spędzenia wieczoru z Goodym — Tonym zatelefono-wałam, dmagając się, żebym do niego przyszła. Nigdy bym się na to nie zgodziła, gdyby nie to, że wymienił twoje imię i odgrażał się bardzo gwałtownie. Zastałam go wprost szalejącego ze wściekłości. Powiedział, że go pobieles, a ja byłam taka szczęśliwa widząc, do jakiego stanu go doprowadziłeś, że byłabym się serdecznie śmiała. Ale to nie była chwila odpowiednia do śmiechu. Tonym oskarżył mnie, że to ja wysłałam ciebie do niego i powiedział, że każe ci zaarrestować i wpakować do więzienia. Złękłam się o ciebie, ukochany, bo byłeś jeszcze w mundurze, co mogło pogorszyć sprawę. Ale to nie było jeszcze wszystko... Miary dopełniła jego twarz, taka obrzydliwa, taka zniekształcona wściekłością. Patrzyłam na niego i powtarzałam sobie w duchu: „Oto, co zламаło moje życie... nasze życie!”. (Dokończenie nastąpi) (21)

— Bo pewnego razu Wirginia zobaczyła puderniczkę w mieszkaniu Tony'ego i tak się nią zachwyciła, że Tony uważał, iż zrobi jej wielką przyjemność ofiarowując identyczną. Byli pokłóceni i chciał się z nią w ten sposób pogodzić.

— A prawdziwa? Oryginalna puderniczka?

Dennie czuła, że przesywa ją dreszcz.

— Steve, czy nie uwierzyłeś mi, kiedy ci powiedziałam, że Celia ciągle jeszcze kocha? Wolałaby raczej umrzeć, aniżeli podarować tę puderniczkę Tony'emu. Wirginia zobaczyła ją u Tony'ego, bo Celia ją tam zostawiła, ale Celia ceniła ją sobie bardziej niż własne życie.

— Więc Tony nigdy jej nie miał? Ani Roy?

— Nie — powiedziała ledwie dosłyszalnym głosem Dennie. — Nikt oprócz Celi.

— A dziś wieczorem?

— Miała ją w torebce — powiedziała Dennie jeszcze bardziej blednąc. — Sama widziałam, jak ją tam wkładała.

Patrzyli na siebie w milczeniu, nie mogąc przemówić słowa. Nagle Dennie rzuciła się w ramiona Steve'a.

— Och, Steve! Steve!

Steve odepchnął ją i spytał gorączkowo:

— Gdzie jest jej pokój?

— Obok mojego.

Wyskoczył na korytarz, ale drzwi pokoju Celi zamknięte były na klucz. Zamierzał wyważyć je pięściami, ale Dennie go powstrzymała.

— Nie, Steve! Tamci usłyszą. Obydwa nasze pokoje wychodzą na ten sam balkon.

Steve przebiegł przez pokój Dennie i wyskoczył na balkon. Okno w pokoju Celi było otwarte.